

№ 62.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Klemensa Hof.
Niedz. Abrahama.
Pon. Józefa z Ar.
Wt. św. Gabryela Arch.
Śr. św. Józefa Obl.
Czw. św. Wolframa.
Piąt. św. Benedykta.

Wschód słońca godz. 6 m. 18.
Zachód słońca godz. 6 m. 01.
Dług dnia godz. 11 m. 43.
Przybyło godz. 4 m. 09.

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przeżytku rocznym:

Rocznie rb. 2 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 15 marca 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Moza № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Towarzystwo The Hagen & Co

w Warszawie, Wierzbowa 8.

niniejszem ma honor zawiadomić Szan. p. p. Fabrykantów oraz Zarządy Banków, iż otworzyło własną filię w/m. przy ulicy Dzielnej № 30.

Główna reprezentacja dwujęzycznych maszyn do pisania

„HAMOND” & „MERCEDES”
oraz maszyn do liczenia

„DALTON” & „TRIUMPHATOR” 697

Tel. 31-10.

Specjalny zakład reparacyjny.

Tel. 31-10.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj w. i
jutro w.

„W szponach życia”

Sztuka w 4-ach aktach
Hamana.

w
niedzielę
po południu

„Makbet”

Szekspira.

Współdział Stanisławy Wysockiej

477

Biuro Techniczno-Ogrodnicze

sporządza plany ogrodów, przerabia stary oraz wielki wybór drzewek owocowych i parkowych.

Poleca Zakład Ogrodniczy Juljanów
Nasiona Piotrkowska № 83, tel. 543.
744 L. KOŁACZKOWSKI.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla ochrych stłych (oddzielno pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca Apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Kazimierz Ossowski, inżynier,
OBRONCA PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 5. 51

!!! Na sezon świąteczny polecam !!!

GALANTERYA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PAN: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA STOŁOWA I KĄPIELOWA - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY
PUDŁA DO PODRÓŻY i t. d.

DLA PANÓW: DUŻY WYBÓR Krawatów i Koszul - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

M. MORAWSKA

po powrocie z Paryża poleca:

wybór modeli oraz kopii z takowych

886

Zielona № 6 obok synagogi.

SAMODZIELNEGO SPRZEDAWCY

obeznanego ze świecznikami elektrycznymi oraz materiałami instalacyjnymi poszukuje dla swego nowego sklepa

Tow. Akc. „SIEMIENS” Piotrkowska 150.

Niezbędna znajomość języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Oferty tylko sil pierwszorzędných z odpisami świadectw i warunkami wynagrodzenia uprasza się nadsyłać pod powyższy adres. 900

Austro-Węgry i Albania.

(Poglądy bytego posła Adalberta, hr. Sternberga).

Hr. Sternberg nie należy obecnie do parlamentu. Ale mimo utraty mandatu poselskiego, pozostał tem, czem był poprzednio, głową jasną i trzeźwą, charakterem rozważnym, człowiekiem mającym odwagę wypowiedzieć publicznie to, co uważa za słusne i za zgodne z prawami logiki. W chwili obecnej większość, obrzymia większość prasy wiedeńskiej, pod wpływem nienawiści do słowian, uważa stworzenie Albanii jako państwa samodzielnego, za szczyt mądrości politycznej. Tymczasem hr. Sternberg jest innego zdania. Oto co mówi;

Stworzenie państwa albańskiego jest utopią. Dyplomacyi austro-węgierskiej zdaje się, że w ten sposób stworzy przeciwagę przeciwko przodownictwu słowian na Balkanach. Za ten projekt dyplomacyi austro-węgierskiej monarchia Habsburska zapłaciła już miliard koron i przeszło 100,000 ludzi, zdolnych do pracy musi trzymać w szeregach, zamiast im pozwolić na dalszą pracę twórczą.

Równocześnie związek bałkański skutkiem tego przeszedł do szeregu nieprzyjaciół Austro-Węgier. Nie koniec na tem. Austro-Węgry przekonują się dosyć prędko, że stworzenie państwa albańskiego było ciężkim błędem.

Jak sobie Wiedeń przedstawia stworzenie państwa albańskiego? Owo państwo nie jest nawet pojęciem konkretnem ani pod względem geograficznym, ani pod względem kulturalnym. Wszystko dzieł albańczyków, religia, kultura i literatura, jeżeli wogóle kultura i literatura tam istnieje.

Najrozmaitsze małe plemiona, pozbawione wszelkiej łączności wspólnej, zamieszkują terytoria, ogołoczone z wszelkiej kultury. Wszystko co nie jest serbskiem albo greckiem, jest albańskiem. Ale to jest pojęcie negatywne. Ani rzymianie, ani turcy, oba narody bezwzględne w panowaniu nad innymi narodami, nie umieli dać sobie rady z rozmaitymi szczepami albańskimi. Od tysięcy lat płynnie krew celem utrzymania porządku w tym kraju. Brakuje więc wszelkich danych,

umożliwiających utworzenie państwa. Przede wszystkim brakuje myśli państwowej. Tych plemion nie łączy, natomiast dzieli je język, religia, obyczaje i sposób życia. Do potrzeb żywiołowych każdego albańczyka należą wojna domowa i brak karność. Kto poręczy za utrzymanie porządku w tem państwie? Czy Austro-Węgry albo Włochy poświęcą krew swoich obywateli i majątki państwowe na to, ażeby w nowo utworzonej Albanii zaprowadzić porządek? A jeżeli się nie uda zaprowadzić tego porządku, czy Austria i Włochy będą mogły przeszkadzać państwu bałkańskiemu jako poszkodowanym, ażeby zaprowadziły tam porządek na własną rękę? A gdy taki odpór państw bałkańskich, zmuszonych bronić granic własnych przeciwko albańczykom będzie doprowadzał do nowych zbrojeń, nowych zawładnięć i do nowego niebezpieczeństwa wojennego. Kto da Albanii pieniądze na urządzenie pierwszych potrzeb państwowych? Albania nie posiada dróg, nie posiada szkół, poczty, telegrafów, kolei żelaznych. To wszystko kosztuje bardzo wiele pieniędzy. A gdyby nawet i na to znalazły się pieniądze finansistów, pragnących ryzykować swoje miliony, to wreszcie Albania zmieni się w przedmiot sporu pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami. Albania będzie zawsze więcej ciążyła ku Włochom, niż ku Austro-Węgom. Austro-Węgry zaś skutkiem popierania albańczyków straciły i stracą do reszty sympatyje wśród ludów bałkańskich, a przeciw na sympatyach tych ludów bałkańskich Austro-Węgom z pobudek handlowo-politycznych powinno więcej zależeć, niż w sympatyach albańczyków. Byłoby daleko lepiej podzielić terytorium albańskie pomiędzy państwa bałkańskie. Nie dalyby sobie one rady z albańczykami, byłyby zmuszone ciągle stać tam z bronią w ręku i zużywać mnóstwo pieniędzy oraz mnóstwo energii państwowej, ażeby zażegnać niebezpieczeństwo swojego własnego porządku wewnętrznego.

A gdyby z czasem przyszło do wojny między Austro-Węgrami i jednym z państw bałkańskich, wówczas Austro-Węgry miałyby zawsze w albańczykach cichych sprzymierzeńców, których można by uzbroić z pomocą sprytnie przemycanego materiału wojennego. Albańczycy jako powstańcy przeciwko jednemu z państw bałkańskich, reprezentują dla Austro-Węgier większą wartość, niż Albania jako państwo samodzielne.

Austro-Węgry potrzebują teraz jak najprędzej spokoju, gdyż potrzebują pracy i potrzebują chleba. Robotnikom w Austro-Węgrzech trzeba dać zajęcie. To zajęcie może tylko stworzyć silny przemysł, dla którego należy znaleźć dobre rynki zbytu. Tymi rynkami zbytu mogą być państwa bałkańskie. Dlatego z państwami bałkańskimi należy żyć w zgodzie i należy pozyskać ich sympatyje. Stworzeniem Albanii samodzielnej Austro-Węgry sympatyj państw bałkańskich wcale nie pozyskają.

Kucowałachowie na Bałkanach.

W dzienniku „Reichspost” członek delegacji kucowałachów, która przybyła do Wiednia z prośbą o poparcie swojej narodowości, profesor dr. Juliusz Valaori ogłosił artykuł, w którym podaje bardzo interesujące szczegóły o kucowałachach czyli rumunach macedońskich.

Kucowałachowie mieszkają w całej Turcji europejskiej. W większych grupach mieszkają w Pindusie. Jest tam 80 gmin kucowałachów. Dalej mieszkają pod Monastyrem, pod Verią, pod Meglenią (15 gmin), pod Muzechea, gdzie jest 100 gmin. Nie brakuje ich w rozmaitych miastach bałkańskich, jak w Seres, w Dramie, Ueskubie, Argirocastro, oraz w innych miejscowościach. Grecy twierdzą wprawdzie, że kucowałachowie nie są rumunami, lecz grekami, którym z biegiem czasu narzucono język rumuński. Jest to przecież nieprawdą. Uczeń oddawna już dowiedli, że kucowałachowie są rumunami czystej krwi.

Nie jest też prawdą, ażeby rumunów była drobna ilość. Turcy w 1906 roku specjalnym łrądem sultańskim uznali kucowałachów za narodowość samodzielną państwa tureckiego. Dlatego też kucowałachowie spodziewają się, że mocarstwa przy regulowaniu spraw na Bałkanach zabezpieczą kucowałachom możność ich swobodnego rozwoju narodowego. Najlepszą gwarancją tego swobodnego rozwoju byłoby połączenie te-

rytoryów, na których mieszkają kucowałachowie, z Albanją i uregulowanie stosunków tego terytorium kucowałachów z państwem albańskiem na wzór Szwajcaryi.

Rozmowa z oficerem serbskim.

(Korespondencya własna „Rozwoju“.)

Wiedeń, 10 marca.

W jednym z sanatoryjów wiedeńskich leczy się oficer serbski, który należał do wojsk serbskich, stojących zaraz w pierwszych tygodniach wojny pod Adrianopolem razem z bułgarami. Za pośrednictwem jednego z docentów uniwersytetu wiedeńskiego miałem sposobność go poznać. W kilku rozmowach ów oficer, człowiek wysoce inteligentny, udzielił mi bardzo wielu ciekawych szczegółów o wojnie na Bałkanach. Pozwolił mi pewne rzeczy ogłosić publicznie, lecz prosił równocześnie, ażeby nie wyjawiał jego nazwiska. Ponieważ oficerów serbskich, leczących się z ran w Wiedniu jest kilkunastu, przeto mogę ogłosić szczegóły niektóre, dotyczące się działań wojennych na Bałkanach, bez narażenia mojego informatora na nieprzyjemności.

— „Przyznaję otwarcie — mówił serb — że osobiście niebardzo sympatyzuję z bułgarami. Jest to naród, mówiący językiem słowiańskim, ale nie są to słowianie. Braknie im wesołości słowiańskiej, szczerości słowiańskiej, powiedzmy nawet otwarcie, braknie im lekkomyślności słowiańskiej. Niema też w tym narodzie nic europejskiego. Są to mongołowie. Chrześcijaństwo i względy cywilizacji europejskiej porobiły szczerby w ich naturze azyatyckiej, ale jądro duszy bułgarskiej nie różni się niczem od duszy japończyka, mądziara, chińczyka, turkmena i turka. Racja stanu i względy polityczne przeciw nakazują serbom iść ręką w rękę z bułgarami. Nie tylko teraz, ale i później. Dlatego nasz rząd pożytył bułgarom pieniądze na wojnę i od razu jeszcze przed wybuchem wojny zdecydował, że dwie dywizje serbskie, do których ja należałem, pójdą razem z bułgarami przeciwko turkom.

Wszystkie wiadomości prasy wiedeńskiej, o starciach między poszczególnymi oficerami serbskimi i bułgarskimi, o polemice prasowej serbsko-bułgarskiej, są niewątpliwie prawdziwe. Ale znaczenia praktycznego wszystko to nie posiada. W narodzie serbskim zaszła wielka zmiana na lepsze, gdy pozbyliśmy się obu Obrenowiczów. Milan nie był właściwie serbem. Jego matka, rumunka, miała kochanków rumuńskich i Milan nie miał w sobie ani kropli krwi serbskiej. Tak samo i królowa Natalia była rumunką. Jej ojciec, pułkownik w służbie rosyjskiej, był rumunem. Król Aleksander nie miał wspólnego z Obrenowiczami i z rasą serbską. To też Milan i Aleksander, jako obcy i nie kochający kraju oraz narodu serbskiego, prowadzili nas na zatrącie.

Król Piotr jest serbem prawdziwym. Wy tutaj w Wiedniu nie macie pojęcia, co ten człowiek w czasie swojego krótkiego panowania zrobił dla Serbii, choćby już tylko przez to, że nie przeszkadzał naszej pracy narodowej i naszemu dążeniu do rozwoju. Dalej król Piotr jest z urodzenia tegim żołnierzem, podczas gdy Milan i Aleksander byli osobiście tchórzami. Żołnierzami też są obydwaj synowie królewscy. To też Serbia prowadzi dzisiaj politykę własną. Jeżeli się zgodziła na kompromis z Bułgarią, to pod kątem widzenia własnych korzyści. Poniósłszy i ponosimy pewne ciężary, ale wzamian otrzymujemy także i zyski, które zrealizujemy w latach następnych.

— Jakże pan odniósł wrażenie — spytałem — na punkcie wartości wojsk tureckich?

— Turków zgubiły dwie rzeczy: przede wszystkim szalony nieporządek w intendenturze a następnie zbyt ufnosć w geniusz militarny oficerów niemieckich. Na punkcie kradzieży grosza publicznego młodoturcy nie różnili się niczem od staroturków. Było to i jest odwieczną cechą państwa tureckiego, jako państwa azyatyckiego, że kradną tam wszyscy urzędnicy bez względu, kto panuje i bez względu kto rządzi. Rozkradziono więc pieniądze przeznaczone na żywność, na umundurowanie, na proch. Bądź co bądź atoli tych zapasów zostało jeszcze tyle,

że dzielny korpus oficerski i dzielne wojsko mogłoby stawić czas dłuższy opór nieprzyjacielowi. Turcy jednak zawierzyli swoim instruktorom niemieckim. Nas, serbów i greków, lekceważyli sobie zupełnie. O bułgarach mieli nieco lepsze wyobrażenie. Sądziłi jednak, że oficerowie niemieccy, którzy pod rozmaitemi przebrańiami i pod rozmaitemi nazwiskami służą w armii tureckiej, dadzą sobie z bułgarami radę.

— Jak to — spytałem — a więc jest pan zdania, że wojskiem tureckim komenderują oficerowie niemieccy?

— Bezwarunkowo. Obronę Adrianopola prowadzą oficerowie niemieccy. W głównej kwaterze tureckiej nad wykonaniem planów, opracowanych dawniej przez barona von der Goltza czuwają oficerowie niemieccy, którzy w chwilach decydujących na linii Czataldza stawali na linii bojowej, zwłaszcza na pozycjach kanonierskich. Przy każdym sztabie dywizyjnym i przy każdym sztabie poszczególnych armii tureckich znajdowali się i znajdują oficerowie niemieccy, bądź to jako oficerowie tureccy, bądź to jako sprawozdawcy. Tymczasem pokazało się, że panowie niemiecy tym razem byli bardzo źle poinformowani o naszej wartości militarnej. Armia serbska za czasów króla Piotra zrobiła olbrzymie postępy. Tak samo i armia grecka. Bułgarzy i nasze wojska na wschodnim teatrze wojny pokazały także turkom, że niemiecy nie zjedli sami całego rozumu wojskowego, lecz musieli zostawić go nieco innym narodom.

— Czy pańskim zdaniem Serbia pozostanie nad Adryatykiem?

Na to zapytanie poufnie oficer serbski dał mi dosyć wyczerpujące informacje, z tych atoli informacji w gruncie rzeczy wynika, że Serbia nie będzie się upierała przy pozostaniu nad brzegiem Adryatyku, jeżeli Włochy i Austro-Węgry stanowczo się temu sprzeciwią. Serbia uzbroi się w cierpliwość i będzie czekała lepszych czasów.

Janina ofiarą zdrady Essada-paszy.

Szereg dzienników wiedeńskich utrzymuje, że Grecy dobyli Janinę nie za sprawą własnej dzielności, lecz skutkiem zdrady Essada-paszy, któremu młodoturcy nakazali oddać Janinę grekom celem szybszego zawarcia pokoju.

Wiceprezydent kongresu albańskiego w Tryeście Chil Mossi udzielił korespondentom gazet wiedeńskich następujących informacji:

Jakkolwiek my, albańczycy, teraz bawimy w Tryeście, już od szeregu miesięcy opuściliśmy nasze strony ojczyste, to przecież utrzymujemy z ojczyzną żywe stosunki listowne. Na podstawie otrzymywanych stamtąd informacji oczekiwaliśmy raczej rychłego upadku miasta Skutari, aniżeli Janiny. Upadek Janiny wywarł na nas wrażenie bardzo przygnębiające. Od razu jednak nabraliśmy przekonania, że ta kapitulacja nie odbyła się w sposób lojalny. Otrzymałiśmy nabyto dzisiaj informacje autentyczne z Konstantynopola, na podstawie których stało się rzeczą jasną, że Janina padła ofiarą zdrady. Już przed trzema miesiącami przywódca młodoturków Izmail Hakkı ogłosił w dzienniku „Tanin” artykuł, w którym żąda, ażeby Turcyja pozbyła się obu miast albańskich Janiny i Skutari celem uratowania dla Turcyi Adrianopola. W paru ostatnich tygodniach przywódca młodoturków odbył szereg narad z patriarchą greckim w Konstantynopolu, podczas których zgodzili się na oddanie Janiny grekom na podstawie, wyłączonej w powyższym artykule dziennika „Tanin”. Położenie wojskowe Janiny wcale nie było rozpaczyłwem.

Kapitulacja tedy nie była potrzebna. Należy pamiętać, że Janinę otaczali Grecy tylko z jednej strony. Essad-pasza odrzucił pomoc 20,000 żołnierzy tureckich, którzy od czasu klęski pod Monastyrem stali pod miastem Berat. Dżawid-pasza chciał przybyć Essadowi-paszy z pomocą na czele tych 20,000 żołnierzy. Essad-pasza widocznie już wtedy przemysliwał o zdradzie. Faktem też jest, że przeszło 10,000 żołnierzy narodowości albańskiej pod wodzą Alego Rzybeja nie chciało złożyć broni i zdołało swobodnie schronić się między góry albańskie, ponieważ otoczenie miasta nie było całkowitem.

Szpitala w gub. piotrkowskiej.

Kto przed laty mniej więcej dwudziestu interesował się szpitalami w kraju naszym, ten może sobie uprzytomnić zupełnie odmienny niż obecnie stosunek społeczeństwa do szpitali pod względem ofiarności.

Wszelkie kary nakładane bądź przez pracodawców na służbę, bądź przez sądy polubowne, a nawet koronne, miały przeznaczenie na rzecz szpitala, uważanego wówczas za instytucję najbardziej potrzebującą poparcia. We wszystkich niemal większych sklepach, zakładach przemysłowych, a nawet biurach i kancelarych prywatnych spotykało się puszki z napisem „na szpital”, do których wpływały obok wrzucanych wspaniałomyślnie dziesiątek i wdowie grosze.

Z biegiem czasu stosunek ten słabł powoli, a dziś osłabł zupełnie i ofiarności społeczna na te niezbędne instytucje publiczne, przysparzające najniezwyklejszych z nieszczęśliwych, zanikła zupełnie.

Objaw ten nie świadczy bynajmniej o zaniku współczucia dla chorych, potrzebujących opieki szpitalnej, dowodem czego, że na zakłady szpitalne prywatnych instytucji dobroczynnych społeczeństwo zawsze chętnie śpieszy z ofiarami i w ofiarności na taki cel nie ustaje.

Ofiarności jednak zanika w stosunku do zakładów publicznych, t. zw. szpitali miejskich i powiatowych, pozostających pod opieką gubernialnej Rady nadzorczej dobroczynności publicznej.

Zbadawszy bliżej rzecz, łatwo jest dopatrzeć się przyczyny tego bądź co bądź ciekawego objawu.

Ofiarności społeczna chętnie śpieszy tam, gdzie wie, że ofiara ta przyniesie korzyść społeczeństwu.

Tymczasem od chwili założenia u nas szpitali publicznych wiele wpłynęło ofiar na szpitale, wiele wzmogło się potrzeb ludności, a rozwój szpitalnictwa publicznego nie postąpił ani kroku naprzód.

Liczba łóżek w szpitalach publicznych, jaka była przy ich założeniu, bodaj to było przed 150 laty, pozostała do dziś ta sama, pomimo, że potrzeby wobec wzrostu ludności wzmogły się więcej niż w trójnasób.

By dać bliższe pojęcie o obecnym stanie szpitali publicznych w gub. piotrkowskiej, przytoczymy tutaj niektóre cyfrowe dane, świeżo zebrane przez gubernialną radę nadzorczą dobroczynności publicznej.

Szpitali publicznych w gubernii piotrkowskiej pozostających pod opieką Rady nadzorczej dobroczynności publicznej, znajduje się ogółem 13, a mianowicie:

1) Szpital św. Trójcy w Piotrkowie, założony w roku 1763 czyli 150 lat temu, liczy łóżek etatowych 40 i nadetatowych 87. Chorych leczono się w ciągu roku sprawozdawczego 1480. Koszt utrzymania wyniósł 26,620 rb. 84 kop.

2) Szpital żydowski w Piotrkowie, założony w 1844 r. — łóżek etatowych 25, nadetatowych 28. Chorych było 419. Koszt — 10,724 rb. 94 kopiejki.

3) Szpital św. Aleksandra w Łodzi, założony w 1845 r. — łóżek etatowych 88, nadetatowych 84. Chorych było 1279. Koszt — 39,973 ruble 53 kop.

4) Szpital -Poznańskich w Łodzi, założony w r. 1890; łóżek etatowych 106. Chorych było 1724. Koszt — 98,126 rb. 38 kop.

5) Szpital Maryi Panny w Częstochowie, założony w r. 1835; łóżek etatowych 30, nadetatowych 68. Chorych było 992. Koszt — 23,627 r. ruble 96 kop.

6) Szpital św. Aleksandra w Będzinie, założony w 1878 r.; łóżek etatowych 40, nadetatowych 68. Chorych było 992. Koszt — 23,627 r. 29 kop.

7) Szpital św. Ducha w Rawie, założony w r. 1834; łóżek etatowych 38, nadetatowych 42. Chorych było 574. Koszt — 14,142 rb 50 kop.

8) Szpital w Brzezinach, założony w 1836 r. łóżek etatowych 10 i tyleż nadetatowych. Chorych 101. Koszt — 3058 rb. 40 kop.

9) Szpital św. Aleksandra w Noworadomsku założony w r. 1838; łóżek etatowych 38 i nadetatowych 23. Chorych 150. Koszt — 6656 rb. 36 kop.

10) Szpital w Łasku, założony w 1889 r.; łóżek etatowych 25 i nadetatowych 15. Chorych 465. Koszt — 16,604 rb. 72 rb.

11) Szpital w Tomaszowie, założony w r. 1891; łóżek etatowych 10 i nietatowych 21. Chorych 419. Koszt — 9447 rb. 98 kop.

12) Szpital w Pabianicach, założony w 1907 roku; łóżek etatowych 12 i nietatowych 16. Cho-

rych 425. Koszt — 20,083 rb. 2 kop.

13) Szpital w Sosnowcu, założony w 1907 roku; łóżek etatowych 12 i nietatowych 16 i Chorych 78. Koszt — 5843 rb. 15 kop.

Ogólna liczba chorych we wszystkich szpitalach publicznych gub. piotrkowskiej wynosiła w roku sprawozdawczym 8769. Koszt utrzymania 13 szpitali wynosi rocznie 217,667 rb. 14 kop.

Jakże jednak wielka liczba chorych szukać musi przytulku w szpitalach prywatnych, lub dla braku funduszy, umierać bez pomocy lekarskiej. Liczba łóżek w szpitalach nawet w małej części nie zaspokaja potrzeb mieszkańców, a gdy weźmiemy liczbę łóżek etatowych (12) w szpitalu m. Sosnowca, liczącego 100,000 mieszkańców, to wyda się ona w stosunku do ludności wprost śmieszna.

Brak miejsc w szpitalach publicznych jest od dawna stałą bolączką społeczną, nikt jednak nigdy nie zatroszczył się o to, by w miarę wzmagania się potrzeb ludności i posiadanych funduszy powiększyć szpitale.

Weźmy np. najstarszy szpital św. Trójcy w Piotrkowie. Szpital ten w porze zimowej odmawia wielu chorym opieki z powodu braku miejsc. Tymczasem posiada oddawna leżący bezużytecznie w papierach procentowych kapitał w sumie z górą 40,000 rb., pochodzący z ofiarności publicznej i nie rozszerza ciasnych i swych murów szpitalnych, przesiąkniętych w wielu miejscach szkodliwą nie tylko dla chorych ale i zdrowych ludzi wilgocią.

Oto dlaczego zanikła ofiarności na szpitale publiczne.

Brak miejsc w szpitalach wytwarza poza tem t. zw. balast szpitalny, t. j. chorzy nieuleczalnie którzy nie leczenia, a jedynie opieki potrzebują i zajmują całymi latami miejsca w szpitalach na koszt gminników lub kas miejskich, które płacić muszą za nich poważne sumy.

Dla balastu tego winny być utworzone przy szpitalach przytulki dla starców i kalek, w których koszt utrzymania wynosiłby czwartą część kosztu szpitalnego. Tymczasem przytulków takich w gub. piotrkowskiej jest zaledwie 5, mianowicie w Piotrkowie na 19 łóżek z zapisu ks. Juettnera, w Noworadomsku na 16 łóżek, w Będzinie na 9 łóżek, w Łasku na 5 łóżek i w Brzezinach na 16 łóżek. Czyli na całą gubernię w przytulkach publicznych jest zaledwie 65 łóżek na tysiące nieuleczalnych starców i kalek.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nowy rozbiór Polski, czyli litwacy w Paryżu u Jauresa z manifestem. — Rękawiczki białe. — Książeczka ciakawa... — Pomidory.

— Widzicie państwo, że my teraz zadamy polakom czwarty rozbiór Polski i to już ostatni... Oni będą zarżnięci, jak kura na szabas i oskrobani, nieprzymierzając szczupak faszerowany.

My jedziemy do Paryża! Czy państwo wiedzą, co to Paryż? Ja państwu wytłumaczę—

Może państwo widzieli kiedy Białystok, albo Berczew—co to tam zawsze taki krzyk na ulicy... Zupełnie tak jak w szabas „na Piotrkowskiej” w Łodzi. Tam nie krzyczą jednak, że są bandyci, tylko się śmieją i humorystyczne rzeczy mówią o miłości...

Idzie sobie paniątka z kawalerem, zupełnie jak na Piotrkowskiej ulicy... Młody człowiek trochę jednym ramieniem potrzebuje się opierać o ramię swojej Malwinki i powiedzieć jej coś bardzo dowcipnego... powiedzieć jej naprzykład:

— Czy ty Malwinko ukochana bardzo lubisz śledzia z ciastkiem kremowym?..

To ona odpowie, robiąc takie gorące spojrzenie, żeby się od niego słońce roztopiło na oliwę:

— Ja śledzia bardzo lubię z ciastkiem kremowym, ale lepiej jeszcze z hałwą...

Zupełnie tak samo bawią się w Paryżu. Na ulicach trochę ciasno, smrodochody jeżdżą z niepospolitem piszczeniem, zda się, że i filharmonia warszawska lepiej niepotrafi.

Paniątka depache spacerują z rozmaitymi facetami, tylko, że tam mówią nie językiem „Hainta” ani „Lodzer Morgenblatu”, jeno po francusku, który jest bardzo teraz zbliżony do żargonu rosyjsko-żydowskiego... chciałem powiedzieć do

przymierza francusko-rosyjskiego... które tak podkadziło Niemcom, jak nam samochód.

Delegacja nasza miała naradę, żeby dorznąć do reszty ten głupi naród polaków, mało „głupi”, tych czarnosecińców i dla tego uchwalili jechać do Paryża...

Tam jest fabryka na cały świat postępu, tam niema żyda na lekarstwo, tam my wszyscy jesteśmy francuzami.

Jak ślub chcesz brać, możesz iść do synagogi, a możesz iść do policyi... Coby to było, żeby nasza policja nam dawała ślubyl! Można powiedzieć, że liczba naszych szwagrow zaradzy się zwiększyła...

— Co ty pleciesz Olesiu, policja we Francji nie daje ślubów, tylko pan mer.

— Ty mi tego nie mów, Józiu, Mer to znaczy mama, a papa—to ojciec, bo ojciec daje papu, a mama nie daje papu, tylko co innego—co się nazywa mleko!

— Nie słuchajcie go, on myśli jeszcze, że jest na Piotrkowskiej ulicy w Łodzi, a my już jesteśmy w drodze do Paryża.

Na najpryncypalniejszej ulicy w Berlinie, jeszcze więcej pryncypalnej niż w Łodzi nasza Nowomiejska — bo na Rosentalerstrasse potrzebowaliśmy sobie kupić frakowe garnitury i białe krawaty.

Fraki mają ministeryalny krój, leżą, jakby przyklejone do człowieka, tylko u Józia, który jest niskiego wzrostu i trochę pękaty, te, z tyłu dwa ogonki sięgają aż za kolana, a ja co jestem trochę cienki i wysoki, to one mnie ledwie przykrywają te dwie za przeproszeniem połędwice, na których się siedzi! a u Mikusia, który jest bardzo niskiego wzrostu, to kończą się blisko pięty...

W Berlinie zafundowaliśmy sobie też bardzo modne wysokie kołnierzyki. One wyróżniają się tem, że na moją szyję, która jest trochę długa, to są za krótkie, ale za to Mikuś głową kręcić nie może, bo by mu chyba uszy odleciały, któ-

re są tak ponsowe, jak szpinak z jajkiem. Rękawiczki też kupiliśmy w Berlinie, bo chcieliśmy tylko naszym dać utargować. A tam tyle naszych żydków, co w Łodzi.

Kiedyśmy wyjeżdżali z redakcyi „Hainta”, to sam pan felietonista powiedział:

— Pamiętaj, ty łódzki litwoku, żebyś był we Francji dystyngowany... bo w Paryżu jest wszystko dystyngowane, pan minister jest bardzo dystyngowany i pan woźnica też!

Żeby zadość uczynić wezwaniom felietonisty z „Hainta” kupiliśmy sobie w Berlinie książeczki: „Jak wypada się zachować na dworach panujących, a nadewszystko na dworze berlińskim”.

Mikuś chciał się założyć o dwieście rubli i dwie pomarańcze, że w Berlinie na dworze nosa w firanki wycierać nie można... ale w książeczce tego nie było, czy to pozwolono, czy nie. Tylko „stojąco”, że chustka do nosa „taschentuch” musi być zupełnie czysta, jak szkło...

My przyjechaliśmy do Paryża bardzo dystyngowani i w roli wielkiej dyplomatycznej, gdyż wieźliśmy ze sobą „manifest żydowski”.

Państwo może nie wiedzą, co to był za manifest.

Nam w „Haincie” ułożyli po francusku takie wymyślanie za ten bojkot na polaków, że był to ostatni gwóźdź do czwartego rozbioru Polski...

My z tym manifestem udać się mamy do wszystkich wielkich ludzi republiki francuskiej, aby podpisali i przybili to wieko do trumny, w której tych wszystkich „czarnosecińców” pochowamy, a więc do pana Anatola France, do p. Seignobosa, do p. Jaures'a i do p. Sorbona.

Ten pan Sorbon to wielce uczony człowiek, on taki mądry jak sam rabin z Grójca.

Pierwszym człowiekiem, do którego udaliśmy się o podpis tego manifestu, był pan Jaures.

Stan szpitalnictwa publicznego może być uporządkowany i zastosowany do potrzeb ludności miejscowej jedynie po wprowadzeniu samorządu miejskiego przy pomocy całego społeczeństwa.

Eng. Wiatrowski.

Z Petersburga.

Korespondent nasz donosi pod datą wczorajszą:

Wysiedlanie żydów w guberniach zachodnich nie ustaje. Wbrew rozporządzeniu władz wyższych, władze miejscowe wysiedlają z gubernii wołyńskiej i podolskiej przeszło 15000 żydów.

Wniosek Tow. kredytowego miejskiego miasta Warszawy, aby ograniczyć liczbę żydów reprezentantów w Towarzystwie do 20% — znalazł przychylnie przyjęcie u prezesa ministrów Kowkocowa, który zażądał od generał-gubernatora warszawskiego ścisłych danych co do domów posiadanych przez żydów w Warszawie.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady państwa znajdzie się na porządku dziennym projekt o samorządzie dla Królestwa Polskiego.

Zamknięta w Petersburgu niedawno kaplica katolicka rosyjan, niebawem zostanie otwarta, dzięki staraniom arystokracji katolickiej.

Przeciwko polakom na zachodzie Niemiec.

Cały szereg gazet narodowo-liberalnych i wszechniemieckich na Zachodzie Niemiec, a przede wszystkim w Westfalii, między innymi gazeta niemiecka „Rheinisch-Westfälische Zeitung” przemawia coraz to częściej i coraz to gwałtowniej przeciwko sprzedawaniu ziem, nieruchomości polakom, którzy przybywają na zachód Niemiec za zarobkiem. Owe gazety twierdzą, że już dzisiaj w miejscowościach fabrycznych i górniczych istnieją całe ulice, które należą wyłącznie do polaków. Owe gazety widzą w tem wielkie niebezpieczeństwo. Twierdzą one, że polacy, jak żaden inny naród na świecie, umieją się maskować przez szereg lat, póki są słabi i dopiero wtedy, gdy się poczują na siłach, występują z żądania-ami narodowymi. Dziennik „Rheinisch-Westfälische Zeitung” zachęca bogatych fabrykantów z Westfalii, by po wycofaniu się z życia prze-

mysłowego, zamiast siedzieć spokojnie i spożywać rentę od zarobionego majątku, kupowali majątki w Poznańskim i wogóle na wschodzie Prus. Byłby to czyn bardzo patriotyczny i mogący zapobiedz owemu masowemu osiadaniu się polaków na zachodzie Niemiec.

Kursy przedzalnictwa i tkactwa.

Komitet Szkoły rzemiosł podaje do wiadomości interesowanych, że zapisy na kursy wieczorowe z przedzalnictwa i tkactwa przyjmuje kancelarya szkoły (Wodna 9) od 6—8 wieczorem z wyjątkiem świąt.

Komitet prosi chcących ugruntować swoje wiadomości zawodowe przez poznanie maszyn przedzalniczych i tkackich oraz wyrabianych na nich produkcji o liczne i śpieszne zapisywanie się. Kursy rozpoczną się zaraz po zapisaniu się kandydatów.

Aby udostępnić jak najszerszym kołom możliwość korzystania z wykładów, opłata za naukę jest minimalna. Wykłady przewidziane są w tym zakresie, aby zarówno teoretycznie jak praktycznie dać możliwość szybkiego poznania przedzalnictwa i tkactwa.

Wykłady obejmować będą:

a) z przedzalnictwa; 1. Gatunki bawełny i jej klasyfikacja. 2. Numeracja. 3. Mieszanie i trzepanie bawełny. 4. Zgrzeblenie. 5. Niedoprzęd. 6. Przędzenie. 7. Skręcalnia. 8. Motanie i roboty wykończające. 9. Obliczanie maszyn — produkcya.

b) z tkactwa; 1. O materiałach włóknistych w tkactwie używanych. 2. Numeracja, motanie i pakowanie przędzy. 3. Obliczanie przędzy na osnowę, określenie rodzaju, grubości i wytrzymałości tejże. 4. O splotach tkanin pojedynczych i podwójnych. 5. O rozbiórce tkanin pojedynczych, podwójnych i fantazyjnych. 6. O różnych maszynach w tkactwie używanych i praktyczne zajęcia na najnowszym krosnach tkackich, poruszanych motorem elektrycznym.

Wszechstronne traktowanie przedzalnictwa i tkactwa podług wyżej wymienionego planu każe przypuszczać, że ludzie, pragnący wiedzy, a nie mający środków na wyjazd zagranicę, skorzystają z nadarzającej się sposobności kształcenia, tembardziej, że Komitet Szkoły nie urządza kursów dla zysków, tylko dla zubożenia wiedzy nierzamożnych pracowników.

— Czy państwo wiedzą, co to jest Jaures? — To bardzo wielki i mądry człowiek. On jest właściwie wszechświatowy socjalista.

Ubrawszy się w bardzo ślicznie skrojone fraki, zaczęliśmy wdziawać rekawiczki z Rosentalerstrasse...

Okazało się, że ci „nasi” sprzedali nam wszystkie rekawiczki z lewej ręki! To oznacza dobrego, rutynowanego kupca.

— Co tu z tymi rekawiczkami zrobić?

Józio mówi, że można jedną włożyć na rękę, a drugą trzymać tylko i że to tak modnie. Widział on raz, że pan naczelnik — rewirowy tak był ubrany na służbie.

Mikuś jednakże sobie najlepiej poradził, bo jedną rekawiczkę wsadził na rękę wyszyciem do góry, a drugą na dół.

A gdy myśmy się śmiali z niego, to przysięgał, że w Kremieńczuku wszyscy tak noszą na balu.

Najlepiej mówił po francusku Oleś, bo on chodził do pana Kumera na kursa wieczorne. Trochę edukacji on nie skończył, bo p. Kumer cichaczem wyjechał z Łodzi, zostawiając szkołę i profesorów nie popłaconych oraz kasyerkę z pustą kasą...

Ponieważ byliśmy przezorni, to najpierw zapoznaliśmy się z kucharką od pana Jaures'a i dowiedzieliśmy się, że on najbardziej lubi sałatę z pomidorów.

— Was heist? sałata pomidorowa? Czyś ty to jadł? — pytał Oleś Mikuśa.

— Ja zupełnie pomidorową to spożywałem w „Rogowie”, ale sałatę to ja jadłem tylko na zielono i z jajkiem.

Józio pomyślał, pomyślał i rzekł:

— Słuchajcie! My mu kupimy dwa funty pomidorów i powiemy, że te pomidory z samej Palestyny, z samej Jerozolimy przysłali dla niego. Bardzo się to podobało całej delegacji, więc

wrócili się od kucharki Jaures'a do hal targowych i kupili dwa funty pomidorów.

Niósł to Oleś zapakowane bardzo ładnie i obwiązane wstążeczką.

Kiedy nam drzwi do pokoju pana Jaures'a otworzono, tośmy się wszyscy grzecznie uklonili.

I Oleś pierwszy zaczął mówić:

— Do ciebie mistrzu, my, delegaci żydów-Łitwaków z Prywiślanii!

— Poco przychodziecie?

— Przeczytaj ten manifest... będziesz wszystko wiedział...

Jaures począł czytać:

My, żydzi, zanosimy prośbę do wolnego narodu francuskiego, aby przez swoje wpływ w Petersburgu użył naszej niewoli, którą znosimy w Prywiślańskim kraju...

— Gdzie ten kraj leży, czy tam za Finlandyą? — zapytał Jaures.

— Troszeczkę bliżej Koło Wisły, pomiędzy Petersburgiem a Palestyną...

— Można powiedzieć na pół drogi — odezwał się Mikuś.

— A jakie tam najznakomitsze miasto?

— Kowno, bo się w niem urodził poseł Łódzki Bomasz... — ryknął Mikuś.

— Najznakomitsze miasto w Prywiślanii to Góra Kalwary, bo zamieszkuje tu najznakomitszy rabin-cudotwórca.

Spostrzegł jakieś nieporozumienie pan Jaures, więc chcąc przyjść do kwestyi, zapytał:

— Skąd jedziecie?...

— Z Berlina... — wrzasnął Mikuś.

— On zawsze się niepotrzebnie wtrąca — rzekł Józio. — My jedziemy z Warszawy...

— A zatem kraj polaków.

— Tak, tylko to nie polacy, a hotentoci...

— Przeciwnie, slyszalem o nich wiele dobrego...

Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 3, odbyło się ogólne zebranie roczne Drugiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. W obecności 60 członków zajął je prezes zarządu p. Juliusz Jarzębowski. Na przewodniczącego powołano p. Stanisława Bielińskiego, który zaprosił na asesora pp. J. Ruminkiewicza, K. Perkowskiego, L. Meylerta i N. Rowińskiego, a na sekretarza p. Czesława Wojciechowskiego.

Sprawozdanie z działalności T-wa za r. 1912 (trzyusty istnienia), poprzedzone słowem wstępnym wiceprezesa p. Łukomskiego, wykazało, że liczba członków wynosiła 10853.

Ogólny obrót kasowy stanowił rb. 6,268,217 kop. 50. Wydano pożyczek na sumę rb. 1,268,655.

Czystego zysku osiągnięto rb. 33,991 k. 88.

Zysk ten zebranie ogólne postanowiło rozdzielić w sposób następujący: na kapitał zapasowy 10 procent — 3399 rb. 18 kop.; na dodatkowe wynagrodzenie 4 członków zarządu, pracowników i woźnych 15 proc. — rb. 5098 kop. 77; 6 pr.

dywidendy od udziałów za r. 1912 rb. 15,556 kop. 20; dodatkowe wynagrodzenie w stosunku

1 rubla za posiedzenia członków rady i zarządu, nie pobierających stałego wynagrodzenia rb. 394; na umorzenie nieruchomości 1/2 proc. od wydatkowanej sumy rb. 239,838 kop. 68 — rb. 1199 kop. 19; na fundusz wsparć dla członków

T-wa rb. 330 kop. 83; na fundusz wsparć dla członków wyłącznie na kształcenie dzieci lub wychowawców — rb. 700; na cele oświatowe rb. 500, mianowicie: na T-wo opieki szkolnej rubli 300, na szkołę rzemiosł rb. 120, na I ochronę

rb. 50 i na „Kochanówkę” i „Gniazdo” T-wa opieki nad dziećmi po rb. 25; do przeniesienia na rachunek 1913 r. — rb. 6813 kop. 71.

Następnie zatwierdzono projekt wydatków administracyjnych na rok 1913 w sumie 47,855 rubli, w tem na wynagrodzenie rady rb. 1500,

zarządu i pomoc prawną rb. 7800, urzędników rb. 24,985, na opłaty na rachunek B. kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników T-wa

rb. 2000 (w stosunku 6 proc.) i t. d.

Pozostawiono przytem zarządowi możliwość przenoszenia sum z jednej pozycji do drugiej i ewentualnego przekroczenia do 10 proc. budżetu za uchwałą rady i zarządu.

— To było dotąd. Polska była dla nas raje-
m, ale teraz to się tam wszystko popsuło.
Niech pan czyta dalej manifest.

Począł czytać.

— Polacy napadają na żydów, gniotą ich...
— Czy to nie omyłka — wtrącił Jaures —
może tu złego rodzaju użyto. Czy czasami nie
powinno być żydówki.

— Czytaj pan manifest — wrzasnęli razem.
— Trudno nam żyć — czytał Jaures — mu-
simy przy domach naszych utrzymywać specy-
alne warty, aby nas broniły od napadów. Męki
Tantala znosimy od tego niekulturalnego naro-
du. Niech Francya wstawi się za żydami, niech
przez swoje stosunki w Petersburgu wyrobi, aby
nakazano w Warszawie i na prowincyi powstrzy-
mać te niegodziwośći przeklętych ludzi, z któ-
rymi żyć razem to hańba, bo to istni ludożercy,
którym żywe mięso żydowskie zasmakowało...

W imię więc cywilizacji Francya protestuje
przeciwko takim ludożerczym zapędom polaków.

Kiedy skończył czytanie, Mikuś wyciągnął
z kieszeni ołówek atramentowy, polizał językiem
papier i rzekł. Niech pan ten protest podpisze...

— Czeka — pociągnął go za połę od fraka
Józio — jeszcze wręczę mu pomidory.

— Nie dawaj, aż podpisze...

— Sy git! — dorzucił półgłosem.

Delegacya wręczyła mu paczkę z pomido-
rami z odpowiednią przemową i zaprzysiężeniem,
że są to pomidory z Ziemi Świętej z Góry Oliw-
nej, z dawnego królestwa żydowskiego

Delegacya opuściła salony, Jaures rozwinął
paczkę i na torbie odczytał ze zdziwieniem:

„Paryskie halle targowe”, a potem zaklął
— Oszuścił!

Postanowiono przystąpić do T-wa Kredytowego m. Łodzi. Odpowiedni akt sporządził obecnie na zebraniu rejent p. Trojanowski. Upoważniono 3-ch członków zarządu do podniesienia pożyczki, jaka zostanie przyznana.

Upoważniono radę i zarząd T-wa; do przyjmowania i wykreślenia członków, do oznaczania warunków i terminów wkładek i pożyczek; do zaciągania długów i zatwierdzenia warunków tychże.

Do rady na miejsce ustępujących z kadencji wybrani zostali ponownie pp.; Włodzimierz Wyganowski, Jan Bednarski i Kazimierz Rossman; do zarządu pp. Juliusz Jarzębowski i Edmund Brinckenhoff.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wilhelm Eugeniusz Becker, Bronisław Grajner i Zygmunt Sandomierski, jako zastępcy pp. Kączkowski i Pogonowski.

W końcu zebrania poruszono sprawę ułatwienia członkom, posiadającym sklepiki z wiktuałami i inne drobne przedsiębiorstwa — kredytu pod zastaw różnych artykułów. Wniosek ten jednak, ze względu na różne trudności techniczne, upadł. (a)

Z estrady.

(Koncert warszawskiej Filharmonicznej orkiestry).

W sezonie bieżącym mieliśmy okazję słyszenia liczego zastępu pierwszorzędnych skrzypków dzięki koncertom Filharmonii warszawskiej i imprezie p. Rubinsteina.

Niezatarte wrażenie pozostawił po sobie Marteaux, Manen, Burmester, Kresler, tembardziej więc szkoda, że występujący na czwartkowym koncercie Filharmonii, włoski skrzypek Arrigo Serato nie podtrzymał tego wrażenia w równym stopniu jak jego poprzednicy.

Gra tego wirtuoza jest bardzo wykończona, technika bez zarzutu, frazowanie subtelne, wykonanie koncertu D-dur — Beethovena było nawet bardzo stylowe, jednak w grze tej oprócz dojrzałej szkoły i wielkiego nawet wyrobienia, niema tego co porusza serce i przemawia do duszy, brak jest samodzielnności artystycznej i uduchowienia, przytem ton p. Serato pomimo widocznego wysiłku i nadmiernego nateżenia jest stosunkowo za słaby.

W drugiej części p. Serato wykonał „Romans” i „Finał” z koncertu D-moll — Wieniawskiego, co zrobiło słabsze wrażenie od koncertu Beethovena.

Publiczność, przyzwyczajona do robienia owacyi wszystkim wirtuozom, sprowadzanym przez Filharmonie, oklaskiwała też z entuzjazmem grę p. Serato, zmuszając do datków nadprogramowych.

Orkiestra Filharmonii dała nam nareszcie coś z muzyki polskiej, rozpoczynając koncert poematem symfonicznym Ludomira Różyckiego, ilustrującym treść „Anhellego” — Słowackiego.

Dzieło to posiada nie tylko doskonałe warunki techniczne, piękne oryginalne pomysły harmonijne, wyrobienie polifoniczne i doskonałą instrumentację, lecz i tę iskrę szczerego młodzieńczego natchnienia, która cechuje utwory naszego modernisty muzycznego.

Znaczy się, że życzenia moje, wyrażane w recenzjach moich pod adresem p. Zdzisława Birnbauma, nie przeszło bez echa i sędzę, że szanowny kapelmistrz z Filharmonii nie żałuje swego kroku, że zaczął urozmiaćcać programy koncertów dziełami polskich kompozytorów, bo przyjęcie „Anhellego” ze strony publiczności było nadzwyczaj życzliwe.

Orkiestra odegrała też symfonię G-moll Kalinnikowa, o której miałem już sposobność pisać po pierwszym jej wykonaniu.

Tadeusz Joteyko.

Z RETKINI.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Jak miasta i osady, tak i wsie nasze narzekają na brak szkół i słusznie, bo mamy ich za mało. Nie wystarczy jednak narzekać, trzeba obmyślać sposoby zaradzenia potrzebom oświaty,

potrzeba obmyślać środki, aby stworzyć ogniska oświaty — szkoły.

Nie jest dziś tak źle pod tym względem, jak by się zdawało. Trzeba trochę dobrej chęci i nieco cfiary z grosza.

Pomijając inne miejscowości, tymczasem wezmę pod uwagę Retkinię, która wraz ze Starem-Rokiciem, Brussem i Smulskiem ma tylko jedną szkołę.

Obecna szkoła nie odpowiada celowi. Naprzód nie mieści wszystkich dzieci w wieku szkolnym, bo w samej Retkini jest ich około 200, nie licząc innych wiosek, należących do rewiru szkoły retkińskiej, a wolno przyjmować tylko 60 dzieci.

Powtórę szkoła wybudowana na nizinie tuż przy rzeczce z cuchnącymi ściekami łódzkimi, w dodatku w położeniu niebezpiecznym dla dzieci retkińskich, bo idąc do szkoły, muszą przechodzić plent kolei kaliskiej.

Wobec powyższych danych, wartoby coś pomyśleć o zaradzeniu złemu.

Według mnie, sprawę szkół w Retkini i jej okolicy możnaby załatwić w ten sposób. Mieszkańcy rewiru szkolnego, którzy opłacają składki na szkołę w Retkini, powinni sobie uświadomić, że w obecnych warunkach na tę przestrzeń i tyle dzieci w wieku szkolnym jedna szkoła stanowczo za mało i powziąć uchwały wioskowe na wybudowanie nowych szkół.

Zeby ich budowa nie obarczyła zbytnimi wydatkami zainteresowanych, trzeba wziąć pod uwagę niewygodę dla dzieci obecnej szkoły i umówić się, a potem zrobić stosowną uchwałę, aby obecną szkołę sprzedać, a za otrzymane pieniądze przy stosownym podziale wybudować przy pomocy Rządu dwie szkoły w Starem-Rokiciu jedną, a w Retkini wśród wsi drugą.

Rzecz to nie tylko możebna, ale i nietrudna do wykonania, bo grunt szkolny obecny zupełnie się nadaje do wybudowania fabryki. Trzeba by przeto po przyjsciu do porozumienia między Rokiciem a Retkinią udać się do dyrekcji naukowej, przedstawić swoje zamiary, jak również do urzędu gminnego, a jestem pewny, że jak jedna tak i druga strona dopomocze do uskutecznienia powyższych zamiarów, które w następstwach okażą się i wygodnymi i pożytecznymi, bo ułatwią dzieciom zdobycie klucza do wiedzy.

Nie mając na razie innego sposobu, za pośrednictwem „Rozwoju” podaję Wam szlachetni ojcowie, dbający o lepszą przyszłość dla Waszych dzieci, pomyślcie nad powiększeniem szkół i spełnijcie obowiązek obywatelski.

Ks. Zabuska.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Ojcosława. Jutro Zbigniewa. W poniedziałek: Boguchwała.

TEATR POLSKI (Cegielińska nr. 63). Dziś „My mężczyźni” Grabowieckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Losy Europy” Winawera. Początek o g. pół do 4 pp.—„My mężczyźni”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „W szponach życia” Knuta Hamsuna. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lady Makbet” Szekspira. Początek o godzinie 3 pp.—„W szponach życia”. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

WIELKI KONCERT „LUTNI”. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna 18) koncert. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. roczne zebr. majstrów przemysłu włóknistego (Wólczajska 23) o godz. 8 wieczorem.

— Jutro doroczne walne zebr. czł. Tow. Muzeum nauki i sztuki (Piotrkowska 91) o godz. pół do 5 pp.—Og. roczne zebr. czł. Stow. prac. drukarskich (w lokalu własnym, Przejazd 12) o g. 10 rano. — Nadzw. zebr. czel. ślusarskich (Piotrkowska 289) o godzinie 4 po poł.

ODCZYT. Dziś w Tow. „Alliance française” p. Abel Mansuy wygłosi odczyt p. t. „Humoryści francuscy” (w sali techników, Spacerowa 21) o godz. 8 wieczorem.

TOW. KRZ. OSWIATY. Dziś w sali T. K. O. (Mikołajewska 11) p. Eug. Sokolowski wygłosi odczyt p. t. „Fryderyk II—Demon potęgi”. Początek o godz. 8 wieczorem.

STOW. ROB. CHRZ. (Dom Ludowy, Przejazd 34). Jutro przedst. Kółka dramat. „Pod godłem krzyża”. Danielewskiego. Początek o g. 7 pp.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Skarga na ministra Kasso. Do senatu wniesiono skargę z podpisami wielu mieszkańców wileńskiego okręgu naukowego na ministra oświaty, Kasso, który zniósł swoją władzą ukaz 30 kwietnia 1905 r. o tolerancji religijnej.

Kasso wydał okólnik do okręgu wileńskiego, w którym zaznacza, że jeżeli osoby, wykładające religię nieprawosławną nie władają rodzimym językiem uczniów, to wykład powinien się odbywać w języku państwowym, przyczem w okólniku polecono zastosowanie wszelkich środków do wykonania tego żądania. W wyniku tego rozporządzenia, jak oświadczają skarżący, ukaz tolerancyjny w wileńskim okręgu naukowym był całkowicie unicestwiony.]

(x) Liczba lekarzy. Ministeryum spraw wewnętrznych dla bardziej celowego podziału sił lekarskich, zgromadziło dane o liczbie lekarzy w państwie. Ogółem w państwie rosyjskim jest 25,927 lekarzy, w tem mężczyzn 23,734 i 2,193 kobiety. Dentystów jest—2,576 i lekarzy weterynaryi—4,726,

(e) Z Giełdy Łódzkiej. W lokalu giełdy łódzkiej odbyło się wczoraj osiedzenie członków komitetu giełdowego pod przewodnictwem prezesa p. Alfreda Grohmana. Rozpatrzone zażalenia kupców węglowych i właścicieli fabryk, uskarżających się na to, że otrzymują transporty węgla z dużymi brakami wagi. Gdy zaś nie zgadza się tara i okaże się skutek tego nadwaga węgla, kolej oblicza wysoką karę. Tara kolejowa rzadko kiedy się zgadza i obliczana jest nieprawidłowo. Komitet Giełdy po rozpatrzeniu tych zażaleń postanowił w sprawie tej zwrócić się do warszawskiego komitetu rozdzielczego.

Następnie rozpatrywano sprawę podatków według zaprojektowanego nowego prawa o podatkach, opracowanego przez ministeryum. Stwierdzono, że niektóre z projektowanych podatków będą ciężarem dla przemysłu. Uchwał w tej sprawie żadnych nie powzięto.

(x) Piema uczniowska. Celem zapobiegania tak rozpowszechnionym wydawnictwom pism hektograficznych, ministeryum oświaty poleciło okręgom naukowym ażeby personel nauczycieli występował z inicjatywą wydawnictw takich dla uczniów.

(a) Ze Stow. pracujących w przemyśle i handlu. Onegdaj, pod przewodnictwem prezesa p. F. Nechwili, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu, na którym wyznaczono termin ogólnego zebrania na 29 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu własnym (Wólczajska 23) oraz rozpatrywano sprawy związane z zebraniem ogólnym.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto na członków rzeczywistych 5 kandydatów, na członków współdziałających 2 kandydatów.

Następne posiedzenia odbędzie się 17 i 18 b. m.

(a) Nowa tkalnia. Wybudowana na terytorium zakładów fabrycznych L. Geyera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 282, nowa tkalnia, prawdopodobnie puszczona będzie w ruch w końcu kwietnia r. b. Nowa tkalnia zatrudniać będzie około 600 robotników, których większa część jak i warsztaty przeniesione będą ze starej tkalni. Ta ostatnia przekształcona będzie na składy towarów i oddziały przygotowawcze.

(a) Z kasy przemysłowców. Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243, odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

Zagał je wobec 446 członków reprezentujących kapitał gwarancyjny rb. 11,008,000 prezes rady p. Henryk Kadler. Przewodniczył p. Jakób Petters.

W sprawozdaniu swoim za rok operacyjny ubiegły zarząd zaznacza, że był on bardzo ciężki i przyniósł duże straty fabrykantom i kupcom, co wywołało szereg bankructw.

Niekorzystne dla handlu i przemysłu czynniki i zwiększone przez to ryzyko przy udzielaniu kredytu, wywołały ustanowienie wysokiej

normy procentowej, jaka się utrzymywała w ciągu całego roku.

W końcu roku sprawozdawczego Towarzystwo liczyło 1104 członków z kredytem wekslowym rb. 21,564,000.

Pożyczek pod zastaw papierów wartościowych wydano na sumę rb. 1,735,424. Czysty zysk wynosi rb. 306,086.

Budżet wydatków na rok 1913 uchwalono w wysokości rb. 160,000.

W końcu zarządzone wybory: Do rady wybrani zostali ponownie pp. Henryk Kadler i Fr. Ramisch; do zarządu p. Albert Zucker; do komisji rewizyjnej pp. Edward Jezierski, O. Lünge i W. Beeck, oraz jako zastępcy pp. Robert Schatke, W. Hanneman i T. Fiedler.

(x) Z „Harmonii“. W nadchodzący poniedziałek dnia 17 b. m. i czwartek przyszłego tygodnia dnia 20 b. m. lekcyje chóru męskiego Tow. „Harmonia“ odbędą się w godzinach wieczornych o godz. pół do 9-ej.

Z uwagi na zapowiedziany koncert poświęcony publiczny, zarząd prosi za naszym pośrednictwem panów śpiewaków o zbieranie się na lekcyje punktualnie i w komplecie.

(x) Odczyt Jana Lorentowicza. W czwartek dnia 27 b. m. odbędzie się w sali koncertowej odczyt p. Jana Lorentowicza o „Popiołach i Wiernej rzece“ Stefana Zeromskiego.

Ostatni i najciekawszy odczyt tego sympatycznego prelegenta zgromadzi niewątpliwie tłumy słuchaczy. Bilety są już do nabycia w „Czytelnicy nowości“ (ul. Dzielna nr. 16).

(x) Odczyty „Wiedzy“. Jutro o godz. 4-ej po południu odbędą się, jak zwykle, trzy odczyty w rozmaitych końcach miasta, bogato ilustrowane obrazami i nijkąciami.

Przy ul. Widzewskiej Nr. 73, p. W. Zajkowski zaznajomi słuchaczy z historią starożytnego Rzymu, przedstawi znaczenie jego w rozwoju cywilizacji naszej, oraz pokaże na ekranie ciekawsze pomniki sztuki rzymskiej i budownictwa.

W sali przy ul. Głównej Nr. 62 będzie mówił p. A. Kotynia o zamierzonych dziejach pierwotnej Nowiańszczyzny, ilustrując swój odczyt obfitymi pokazami kultury przedhistorycznej.

W sali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 289 p. J. Ferenczewiczówna wygłosi odczyt o wspaniałych kopalniach soli w Wieliczce i pokaże obecnym oprócz mnóstwa obrazów świetlnych, oryginalne wyroby z soli, które przywozła jako pamiątkę z wycieczki po cudownych grotach.

W tej samej sali po odczycie, to jest o godzinie 5-ej po południu nastąpi czytanka literacka. Odczytane będą dwa szkice Orkana ze zbioru „Herkules nowożytny“.

Wstęp na każdy odczyt 5 kop.; na czytanke bezpłatny.

(x) Odczyt. Staraniem polskiego T-wa badań nad dziećmi odbędzie się jutro o godz. 4-ej po poł. posiedzenie naukowe, na którym p. Dorota Zylberowa, znana z prac swych z zakresu psychologii dziecięcej, wygłosi odczyt p. t. „Dziecko wobec dzieł sztuki“.

Spodziewać się należy iż interesujący ten temat ściągnie liczne grono wychowawców.

(a) Ceny zwierząt domowych na ubój. Onegdaj w Strykowie i Aleksandrowie odbyły się wolne jarmarki, na których zakupywano mnóstwo inwentarza żywego na ubój, przyczem płacono: za funt żywej wagi bydła rogatego po 10—11 k., cielęta po 14 kop., wieprza 16—17 kop.

(a) Liczba pożarów. W ciągu r. z. w obrębie powiatu łódzkiego wynikło 59 pożarów, które strawiły 130 budynków. Straty spowodowane przez te pożary wyniosły 37,786 rb. 56 k.

Większość pożarów wynikała z przyczyny niewiadomej.

(e) Szkoła policyjna. Powstał projekt, aby szkoła dla policyantów, która istniała przy policji łódzkiej i zamknięta została w roku 1904, otwarta została z powrotem.

(p) Zamach samobójczy. Na ul. Pańskiej nr. 30 Kazimiera K., służąca, lat 21, w celu samobójstwa napila się karbolu. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Ozerwonego Krzyża. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

(p) Niezgodziliwy wypadek. W fabryce przy ul. Średniej nr. 38, Józef Grabnaki, robotnik tejże fabryki, lat 45, przygniety maszyną, doznał złamania 4 żeber. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala Poznańskich.

(h) O pochowanie zwłok. Zarząd szpitala Poznańskich zawiadamia, że w szpitalu zmarł s. p. Władysław Mączynski, stały mieszkaniec gminy Radogoszcz, którego zwłok nie ma kto pochować. Jeżeli do niedzieli nikt się nie zgłosi, zwłoki zostaną pochowane na koszt szpitala.

(h) Zapalenie się belki. Wczoraj, o godzinie pół do 7 wieczorem, przy ul. Pańskiej nr. 11, zapaliła się belka w kanale kominowym na poddaszu. Ogień w zarodku ugasiła straż ogniowa.

*

(cz.) Z Pabianic. W ubiegły poniedziałek grono artystów Teatru polskiego z Łodzi odegrało w sali „Domu ludowego“ 3-aktową komedję „Losy Europy“. Tak sztuka jak i gra artystów podobały się ogólnie. Wykonawcom nie szczędzono oklasków.

W dniu 13 b. m. odbyły się dwa pogrzeby osób, poświęcających się kształceniu dziatwy: s. p. Maryana Neimana, b. naucz. polsk. szkoły miejskiej i s. p. Emilli Dębickiej, nauczycielki robót ręcznych.

W dniu dzisiejszym 15 b. m. kółko dramatyczne polsk. T-wa sportowego odegra w sali „Domu ludowego“ 3-aktowy dramat Syrokomli p. t. „Kasper Karliński“ czyli „Obrona Olsztyna“.

(a) „Światowid“ w Pabianicach. W ubiegłą niedzielę, w sali „Domu Ludowego“, przy ulicy Długiej, odbyło się przy udziale 63 osób ogólne roczne zebranie Stow. „Światowid“. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. K. Biskupskiego, wybrano na przewodniczącego dr. Jarnińskiego. Odczytano sprawozdanie za rok 1912, które wykazuje, że Stowarzyszenie liczyło 152 członków. Dokonano zakupów w sklepie galanteryjnym przez członków na sumę 3,550 rb. 50 kop., przez osoby postronne na 6,570 rb. 6 kop. Wpływy ogólne wynosiły 10,508 rb. 68 kop., wydatkowano zaś 10,420 rb. W roku sprawozdawczym sprzedano galanterii na 10,120 rb., pozostaje towarów na 4,915 rb. (po cenie kupna). Udziały członków stanowią 2,655 rb.

Czystego zysku osiągnięto 776 rb. 83 kop., z czego wydzielono: 10 proc. na kapitał zapasowy, 6 proc. na udziały i 5 proc. na dywidendę od zakupów, na kapitał rezerwowy (zamiast dywidendy od zakupów towarów przez osoby postronne) 219 rb. 97 kop., na gratyfikację dla pracowników sklepowych 155 rb. 36 kop.

Upoważniono zarząd do uzyskania pożyczki w Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym w sumie 800 rb. Przyjęto wniosek zarządu, dotyczący rozszerzenia działalności i otwarcia drugiego sklepu. Urzeczywistnienie projektu rozszerzenia operacyj Towarzystwa przekazano zarządowi.

Do zarządu wybrani zostali pd.: Adajmak, A. Kurpiewski, J. Radowicz, A. Weiss, J. Konar, T. Waligórski, A. Feliksiński, A. Lewandowski, K. Jachimiek i J. Stefaniak. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Trzeszczak, Fonder i Węgierski, a na kandydata p. Godek.

(a) Skład nafty w Zgierzu. Mieszkaniec Zgierza, Izrael Fuks, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w Zgierzu przy ul. Towarowej składu nafty w rezerwoarze o pojemności 1,200 pudów.

(a) Z ruchu budowlanego. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany na budowę następujące: Gustawa Lange na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Tkackiej w Chojnach, Stefana Ryfana—2-piętrową oficynę w Radogoszczu i Gustawa Henke—na 3-piętrową oficynę, parterową oficynę i komórki przy ul. Brzezińskiej na Bałutach.

(a) Z I radogoskiej kasy pogrzebowej. Sprawozdanie rachunkowe I-ej radogoskiej kasy pogrzebowej z filiami za rok 1912 wykazuje: kasa główna — prezes Jan Wodziński — wpływy 3067 rb. 5 kop., rozchód 2801 rb. 50 kop., pozostałość 265 rb. 45 kop.; liczba członków 1,600.

Filia I-a przy ul. Aleksandrowskiej nr. 85 — zarządzający Wilhelm Weigelt — wpływy 878 rb. 85 kop., rozchód 586 rb. 50 kop., pozostałość 292 rb. 35 kop. Liczba członków 340. Filia 2-a przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 98 — zarządzający Gustaw Rakebe — wpływy 330 rb. 40 kop., rozchód 513 rb. 45 kop., deficyt 183 rb. 5 kop. Członków 200. Filia 3-a przy ulicy Radwańskiej nr. 53 — zarządzający Gotfryd Lange — wpływy 318 rb. 45 kop., rozchód 234 rb. 45 kop., pozostałość 84 rb. Członków 200. Filia 4-a na Nowem Rokiciu — zarządzający Juliusz Kramm —

wpływy 826 rb. 80 kop., rozchód 844 rb. 45 k., pozostałość 362 rb. 35 kop. Liczba członków 300. Filia 5-a na Nowych Chojnach przy ulicy Marszałkowskiej nr. 21, — zarządzający Juliusz Diesner — wpływy 568 rb. 74 kop., rozchód 360 rb., pozostałość 208 rb. 74 kop. Członków 230. Filia 6-a przy ul. Przędzalnianej nr. 39 — zarządzający Gustaw Haye — wpływy 148 rb. 15 kop., rozchód 292 rb., deficyt 123 rb. 85 kop. Członków 100.

Prezesem kasy głównej jest p. Jan Wodziński, a sekretarzem p. Stanisław Sieniowski.

(x) Ze Rzgowa. W numerze 56 „Rozwoju“ była pomieszczona wzmianka o kasie pożyczkowo-oszczędnościowej.

Otóż kasa ta przeznaczyła 50 rb. na oświetlenie miasteczka. Rzgów posiada jedną lampę naftową. Pomimo tego Rzgów pozostaje w ciemnościach. Przecież w takie ciemne wieczory, jakie mamy teraz, wcale nietrudno chociażby o rozbicie sobie nosa o pierwszą lepszą ścianę domu.

Mamy również zegar na wieży kościelnej.

Czyja w tem wina, że zegar ten nie wybija godzin?

Bojkot towarów żydowskich jest u nas bardzo słaby, a to z przyczyny, że Rzgów nie posiada hurtowni polskiej. Sklepikarze towarami kolonialnymi prawie wszyscy biorą z hurtowni miejscowej, utrzymywanej przez żyda.

(a) Z fabryk zgierackich. Czynności w tkalniach mechanicznych Arona Widera, Benecjana Szczarańskiego i Nusena Adera w Zgierzu, z powodu naprawy starych maszyn, zostały zawieszane na czas nieograniczony.

W tkalniach powyższych pracowało 32 tkaczy.

(e) Konsumpcja wódki w Tomaszowie. Według danych zarządu akcyzy wypito w Tomaszowie w roku ubiegłym wódki monopolowej za sumę 248,178 rb. 38 kop., podczas, gdy w tymże roku w Piotrkowie, liczącym dwa razy tyle ludności, wypito jej za 290,173 rb. 56 kop.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś o godz. 8¹/₄ wieczorem „My mężczyźni“, trzyaktowe studium psychologiczne E. Grabowieckiego.

Jutro odbędą się dwa widowiska: o godzinie 3-ej po poł. przezabawna satyra polityczna Brunona Winawera p. t. „Losy Europy“; o godzinie 8 m. 15 wiecz. „My mężczyźni“ po raz drugi; dochód z tego widowiska dyrekcyja przeznaczona na rzecz biednej rodziny.

Bilety nabyte na dzień 10 b. m. ważne są na to widowisko.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w sobotę, ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka Knuta Hamsuna „W szponach życia“ z gościnnym występem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej.

Jutro, w niedzielę, po południu po cenach zwykłych (bez podwyżki) „Makbet“, tragedia Szekspira w 5-ciu aktach z gościnnym występem St. Wysockiej; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi „W szponach życia“ z występem St. Wysockiej.

We wtorek przedostatni występ St. Wysockiej w sztuce Hamsuna „W szponach życia“.

Katastrofa.

Katastrofa kolejowa, która zdarzyła się wczoraj na drodze żelaznej warszawsko-kaliskiej, jak już pisaliśmy, nastąpiła między Ożarowem i Płochocinem. Przyczyną katastrofy było przerwanie przewodnika telegraficznego, a więc zawiadowcy tych stacji nie mogli się porozumiewać za pomocą drutu. Zastąpili to kartkami które przewiózł nadkonduktor poprzedzającego pociągu.

Kartki wyrzuconej jednakże w Ożarowie, służba nie znalazła na razie. Odszukano ją dopiero na drugi dzień — opodał stacyi. Katastrofa pociągnęła 9 ofiar, z których jedna, nadkonduktor Andrzej Wojczak już nie żyje. Wielu, jak Józef Pogorzelski walczy ze śmiercią.

Straty materialne, prócz zwrotu odszkodowań ofiar, wynoszą od 30 do 40 tysięcy rubli.

200 robotników pracuje nad uporządkowaniem toru.

„Owa posła Trampezyńskiego.

Podczas obrad sejmiku pruskiego nad przeciw polskim projektem rządu, który, jak wiadomo, domaga się nowego funduszu w wysokości 230 milionów marek na zagładę polaków, zabrał głos poseł polski Trampezyński i wygłosił mowę następującą (cytuujemy w wyjątkach);

„Mości Panowie! Trzeba rzeczywiście przyznać rządowi, że nie mógł wyszukać stosowniejszej chwili do wniesienia projektu przeciw polskiego, jak dzień dzisiejszy. Wczoraj obchodziliście 10-letnią uroczystość walki o niepodległość niemiecką, a dziś usiłujecie przypomnieć narodowi polskiemu, że jęczy pod panowaniem obcych.

Gdy cała Europa drży na myśl, że lada chwila może wybuchnąć ogólny pożar wojenny, rząd pruski nie waha się uczynić kroku, który przepaść pomiędzy Niemcami a Słowianami musi pogłębić. Czy krok ten przyczyni się do zabezpieczenia granic na wypadek wojny, to chyba jest bardzo wątpliwe. Mniemam wreszcie, że nie było to bardzo taktowne ze strony ministrów, aby w roku jubileuszowym cesarza przedstawić mu do podpisu projekt, który musi wywołać śmiertelną nienawiść milionowej ludności, projekt, który polega na haniebnym złamaniu słowa wobec polaków.

Jedno tylko w uzasadnieniu projektu nam się podoba. Pierwszy raz rząd przyznał publicznie, że jedynym motywem walki przeciw polaków jest ich istnienie. Będzie to przyznanie miłośnikom ten dobry skutek, iż otrzeźwi pomiędzy nami tych, którzy do niedawna rotili sobie jeszcze iluzje, jakoby „lojalniejsza” zachowanie się ludności polskiej mogło sprowadzić jakąkolwiek zmianę polityki rządu pruskiego wobec polaków.

Wolno konserwatysta Bredt twierdził, iż daremnie przez sto lat królowie pruscy starali się ludność polską przywiązać do siebie. A ja twierdze, że każdy rząd pruski otwarcie lub pokryjono starał się podkopać zaufanie ludności polskiej”.

Po tym wstępie poseł Trampezyński w doskonałej argumentacji wykazywał całą bezpodstawność motywów, które rząd na uzasadnienie swego projektu przytoczył. Mówił o kolonizacji pruskiej i dowiódł, że twierdzenie rządu, jakoby za setki na ten cel użytych milionów osiągnął wyniki wspaniałe, polega na marnych przechwałkach. Mówił, że wszyscy przyzwyciężeni Niemcy uciekają z kresów wschodnich, gdzie prowadzi się politykę niegodną wielkiego państwa i urągającą wszelkim pojęciom cywilizacji. Mówił, jak demoralizująco oddziaływać musi zasada płacenia za patriotyzm pruski w prowincjach polskich. Poruszył wreszcie sprawę ks. Kapicy, byłego posła polskiego z Górnego Śląska, który wbrew woli „Kola” popisywał się swą ugodowością w parlamencie i za to spotkał się z ostrą krytyką prasy polskiej, co minister nie ośmielił przytoczyć, jako rzekomy dowód rewolucyjności polsi. Trampezyński twardo oświadczył;

„Nie żałujemy, że ks. Kapica wycofał się z życia parlamentarnego. Nie ma on żadnych kwalifikacji politycznych. Nie zgadzał się z naszą polityką i chciał polityki realnej, lecz nie umiał powiedzieć, na czym ta polityka realna ma polegać”.

W końcu Trampezyński tak mówił;

„Nawet uczciwy przeciwnik musi nam przyznać, że gdyby był na naszym miejscu, nie postępowałby inaczej, jak my. Całą naszą zbrodnią jest to, że bronimy swej narodowości. Nierozsądny jest rząd, jeżeli wierzy naprawdę, że bytu polskości pogodzić nie można z bytem państwa pruskiego.

„Zarzucają nam bojkot. Chwyciliśmy za tę broń ze wstrętem, ale w nadziei, że ten sposób walki obronnej będzie tylko przejściowy. Nas od lat dziesiątek bojkotuje państwo. 90 procent Niemców nas bojkotuje, pozostałe 10 proc. Niemców z nas żyje. Chcemy, aby te 10 proc. naszych współobywateli niemieckich wytłumaczyły rządowi, do czego prowadzi jego polityka. Gdy ten cel osiągniemy, podamy rękę naszym współobywatelom niemieckim. Rząd nie ma jednak najmniejszego prawa robić nam zarzutów z powodu bojkotu (bardzo słusznie! u polaków).

Rząd zarzuca nam także, że bojkotujemy sprzedawców ziemi. Logiczny byłby ten zarzut rządu, gdyby rząd i komisja kolonizacyjna sprzedawali polakom, a polacy nie chcieli sprzedawać komisji. Jeśli rząd nam robi zarzut z tego, że bojkotujemy sprzedawców, to chyba, byśmy jak owce szli pod noż. Podałbyście wszystkie pojęcia moralne. (Bardzo dobrze! u polaków).

Jeśli rząd w swym uzasadnieniu mówi, że silniejsze jest dziś, niż kiedykolwiek poczucie narodowe u polaków, to na to odpowiadam; Możecie jeszcze więcej milionów wyrzucić na utrwalenie tego pręgiarza hańby pruskiej, ale niczego nie osiągniecie. Tej wiary nam nie wydrzeć”. (Ożywione oklaski u polaków).

Jeszcze ograniczenie.

Izba adwokatów przysięgłych w Petersburgu zabroniła adwokatom przysięgłym i pomocnikom ich pisać sprawozdań ze spraw sądowych dla czasopism, a nawet udzielać reporterom wiadomości o takich sprawach.

Niezbyt nas dziwi takie „ograniczenie”, bo już wielokrotnie czytaliśmy sprawozdania sądowe, z których wynikało, że obwiniony popełnił rzeczywiście przestępstwo, wyrok sądowy zaś uwolnił go od odpowiedzialności — lecz motywów nie podano. Lub też odwrotnie — podsądny był wedle sprawozdania — biały jak śnieg, a jednakże skazano go na karę.

Czywiście, w takich sprawozdaniach adwokat lub ktoś, piszący pod jego natchnieniem, łatwo streścił wywody adwokata, lecz pominął racje sądowe.

Ciekawa jednak rzecz, co będzie w takich razach, kiedy adwokat jest jednocześnie redaktorem czasopisma. Czy wolno mu będzie zamieszczać w swym piśmie sprawozdania sądowe, czy też będzie musiał wyrzec się tego działu z uwagi, że ściągnąćby musiał na siebie podejrzenie, uzasadnione zresztą, o wywieranie wpływu na ton i formę takich sprawozdań.

W Łodzi adwokat przysięgły ś. p. Wierchlejski był redaktorem „Gońca Łódzkiego”. W Kaliszu adw. przys. Radwan jest od kilkunastu lat redaktorem i wydawcą miejscowej gazety.

Wprawdzie orzeczenia izby adwokatów przysięgłych w Petersburgu nie są obowiązujące dla Królestwa.

Lecz jeżeli względy etyczne, służące tam za podstawę, są całkowicie słuszne, to są równie słusznymi na całym świecie, a więc i w Królestwie.

Ocena tych względów należy do adwokatury tutejszej.

Z WARSZAWY.

* Napaść na dziennikarza.

W ubiegły czwartek jakiś opryszek z dwoma spółnikami, zwabiwszy podstępem do cukierni przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 83 redaktora „Muchy” p. Buchnera, dotkliwie pobili go, zadając mu głęboką ranę w czoło.

Napaścicy zbiegli. Napaść ma być następstwem artykułów „Muchy”, występujących w obronie rzemiosł polskich.

* Górą kucharzy polscy.

Według danych warszawskiego zgromadzenia kuchmistrzów, kucharze polscy zajmują wybitne stanowiska za granicą w swoim fachu.

Mianowicie p. Kułaczyński pełni obowiązki starszego kuchmistrza przy dworze królewskim w Londynie; tamże zajmują stanowiska szefów kuchen w pierwszorzędnych hotelach, jak „Savoy” i innych pp: B. Purowicz, S. Kosakowski, H. Widelski.

W Paryżu kuchmistrem hotelu „Rita”, gdzie stają głowy ukoronowane, jest członek zgromadzenia warszawskiego — p. E. Kaczmarkiewicz, w innym zaś hotelu szefem kuchni jest p. J. Jankowski; w jednym z arystokratycznych domów francuskich prowadzi kuchnię p. T. Górecki. P. M. Janicki prowadzi kuchnię u ambasadora Francji w Wiedniu.

W Monte Carlo szefem kuchni w jednym z pierwszorzędnych hoteli jest p. K. Banczerow-

ski. Poza tem pracują jako kuchmistrzy w pierwszorzędnym jadłodajniach: pp. M. Koncki w Nowym Jorku i S. Brysbonier w San Francisco.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Śmierć prof. Uniw. Jagiellońskiego. Wczoraj rano zmarł w Krakowie profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, historyk Wiktor Czermak.

Urodzony 10 sierpnia 1863 r. w Janowie, w Galicyi, kształcił się na uniwersytecie lwowskim do 1887 r. Następnie pracował w archiwach watykańskich i bibliotekach rzymskich. W 1891 r. mianowano go bibliotekarzem seminarium historycznego na Wszechnicy Jagiellońskiej, a następnie profesorem.

Zmarły w kołach młodzieży akademickiej, a zwłaszcza studentek, których ruch popierał, cieszył się dużą sympatją.

Rozbicie zatęru. Po pięciodniowej walce z zatorem pod Żegiestowem lód rozbito i kra spłynęła. Wojsko zużyło kilkaset kilogramów ekrazytu. Tysiące ryb zabitych pokrywają brzegi rzeki Popradu. Niebezpieczeństwo usunięto.

Brody. Olbrzymi pożar nawiedził Brody w nocy z 11 na 12-ty b. m. Pożar wybuchnął w sklepie Abrahama Kleina w rynku, w tak zwanych sukiennicach. Ogień dość późno dostrzeżony objął całą stronę południowo-zachodnią sukiennic, w której mieści się 20 sklepów i składów. Dzięki gorliwej akcji ratunkowej straży ogniowej, udało się pożar umiejscowić, tak, że nie ogarnął całego rynku.

Pomoc wojska ułatwiła znacznie ratunek i zapobiegła kradzieżom. Mimo to szkody są olbrzymie.

Przez pożar sukiennic tracą Brody jeden ze swoich najbardziej charakterystycznych z czasów Wazów jeszcze pochodzących budynków.

Przyczyna pożaru nieznana. Przypisują ją ogólnie ciężkim stosunkom finansowym i istnieniu towarzystw ubezpieczeniowych.

Brody zamieszkałe są przeważnie przez żydów...

Ostatnia poczta.

— Prezes Koła polskiego dr. Leo zaprosił przewodniczących polskich klubów sejmowych na konferencję, która odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 9½ w gmachu sejmowym w Lwowie. Celem konferencji jest sprawa reformy wyborczej.

Prezes Leo, jako przewodniczący komisji reformy wyborczej zaprosił tę komisję na posiedzenie w d. 17 b. m. o godz. 11½ w południe. Na porządku dziennym; 1) zasady reformy wyborczej, 2) wybór referenta.

— W wiedeńskich kołach dyplomatycznych powitano wiadomość o demobilizacji z zadowoleniem. Sytuacja jednak przez to na powadze nie straciła. Rozwiązanie przez ten krok jest znacznie bliższe.

Co do porozumienia między Austrią a Rosją w sprawie sytuacji na południu, to sprawa ta będzie omówiona na czwartkowej konferencji ambasadorów. Austro-Węgry nie mogą dłużej cierpieć obecnego stanu i nie mogą pozwolić na to, aby Serbia wysyłała coraz nowe wojska do Durazzo i na wybrzeże albańskie.

Zarządzenia te stoją w sprzeczności z uchwałami reunionu ambasadorów.

Zgoda mocarstw związkowych bałkańskich na pośrednictwo mocarstw została dziś zakomunikowana rządowi. Wątpliwym jednak jest, czy mocarstwa przyjmą tę odpowiedź do wiadomości, gdyż mocarstwa bałkańskie poczyniły różne zastrzeżenia.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 14 marca. (wł.) Komisja szkolna Rady państwa wyłączyła rodziców z rad opiekuńczych w szkołach prywatnych. Funkcje tych rad zostały ograniczone.

ś. † p.

KAZIMIERZ KRAUSS

Urządnic warsz. T. A. pożyczkowego,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 14 marca w wieku lat 59. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę o g. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zachodniej № 31. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych, dotkniętą straszny a niespodziewanym ciosem

920

RODZINA.

W dniu 14 marca r. b. zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

KAZIMIERZ KRAUSS,

długoletni kasyer I Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akc. Towarzystwa Pożyczkowego.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka, uczynnego i oddanego współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

930

KOLEDZY.

Dlaczego reforma wyborcza na Węgrzech przeszła tak gładko.

Dziennik „Reichspost“ otrzymał z Budapesztu rewelacje zakulisowe, stwierdzające, że pojawienie się opozycji na posiedzeniu sejmu węgierskiego w dniu 4 marca i założenie protestu przeciwko reformie wyborczej, a następnie usunięcie się całej opozycji z sejmu było poprostu komedią, która miała na celu umożliwienie Stefanowi Tiszy i stronnictwu rządowemu szybkiego uchwalenia reformy wyborczej.

Celem tej reformy jest utrwalenie hegemonii żywiołu madziarskiego na Węgrzech, następnie utrwalenie przodownictwa magnaterii i szlachty węgierskiej w życiu publicznym tegoż państwa, wreszcie niedopuszczenie do wzrostu stronnictwa Juliusza Justha jako najbardziej radykalnego z wszystkich stronnictw madziarskich.

Dziennik „Reichspost“ twierdzi, że jeszcze przed przyjsciem do steru rządu hr. Khuena odbyły się rokowania pomiędzy Tiszą z jednej strony i Apponym oraz Andrassym z drugiej strony. Na punkcie reformy wyborczej przyszło pomiędzy rządem i opozycją do porozumienia tak dalece, że już podczas wyborów w czerwcu 1910 roku rząd nie przeciwstawił 35 członkom stronnictw Kossutha oraz Andrassemu i jego przyjaciołom kontrkandydatów, byle w ten sposób zapewnić sobie poparcie opozycji w sprawie reformy wyborczej.

Po wyborach czerwcowych 1910 roku rozpoczęły się stałe konferencje w pałacu jednego z najskrajniejszych opozycjonistów, hr. Michała Karolyiego. W imieniu stronnictwa rządowego w owych naradach brał udział Stefan Tisza. Obrady trwały przez rok 1910, 1911 aż do 1912. Dopiero w 1912 roku opracowano projekt, wniesiony przez gabinet Lukacsa, aż do najdrobniejszych szczegółów.

Reforma wyborcza, która teraz na Węgrzech przyszła do skutku, nie jest projektem rządowym, ale projektem opracowanym w pałacu hr. Karolyiego do tego stopnia, że na ostatniej konferencji miano już gotowy projekt piśmienny, od którego projekt rządowy prawie niczem się nie różnił. Na ostatnim zebraniu w pałacu Michała hr. Karolyiego Stefan Tisza wzięwszy do rąk ów wspólny projekt kompromisowy rzekł: „Moi panowie, stwierdzam, że porozumieliśmy się całkowicie i doskonale się rozumiemy. Oto napisany na czysto koncept reformy wyborczej. Czy panowie ją przyjmujecie, i czy panowie ręczycie, że pozostaje on przyjętym bez zmiany? Na to zapytanie Tiszy wszyscy obecni, wśród których był Appony, Andrassy, Karolyi i nawet Geza Poloni oświadczyli, że zgadzają się na tę reformę i podejmują się ją przeprowadzić. Tisza pragnął, ażeby wszyscy obecni podpisali ów projekt na znak zgody, lecz Andrassy i Appony odmówili. Wprawdzie później opozycja z Tiszą się pokłóciła o władzę, lecz na punkcie reformy

wyborczej, czyli na punkcie zapewnienia trwałej przewagi kaście magnacko-szlacheckiej i stronnictwo rządowe i stronnictwa opozycyjne paktu dotrzymały.

Celem ratowania pozorów hr. Appony założył na posiedzeniu parlamentu protest. „Reichspost“ twierdzi, że tym razem mówił bardzo źle, choć jest świetnym mówcą i następnie po wygłoszeniu tego protestu zabrał opozycję i wyszedł z sali, pozostawiając stronnictwu rządowemu możliwość gładkiego załatwienia reformy. Socjaliści, widząc, iż nie mogą liczyć na niczyją pomoc, nie podejmowali bezrobocia generalnego. Przodownictwo rasy madziarskiej i dalszy ucisk słowian oraz rumunów na Węgrzech z pomocą nowej ustawy wyborczej są zabezpieczone.

Musimy zwrócić uwagę, że „Reichspost“ posiada o sprawach węgierskich często informacje wartości pierwszorzędnej.

Dwór prezydenta republiki.

Wybrany na lat siedem prezydent republiki francuskiej jest wprawdzie tylko najwyższym urzędnikiem tego demokratycznego, rzekomo państwa, ale rezyduje w pałacu Elizejskim (gdzie Napoleon w roku 1815 podpisał swoje powtarzane ustąpienie), a rezyduje z taką paradą, jak gdyby był ukoronowanym władcą. Ma też dokoła siebie formalny dwór. Tak zwana „prezydentura“ mieszcząca się również w pałacu Elizejskim, liczy kilka oddziałów. Naczelnikiem jednego jest generalny sekretarz kancelarii prezydenckiej — jak obecnie, pan Ramoudou, człowiek bardzo wpływowy. Na czele prywatnego sekretariatu prezydenta stoi p. Marek Varenne, ma pod sobą pięciu oficerów rozmaitych rang z armii i floty. W sekretarz nosi tytuł: „attache (przyboczny) przy osobie prezydenta republiki.“

W oddziale wojskowym są czynni: kapitan marynarki, nadporucznik piechoty, kapitanowie kawalerii i inżynierzy, oraz naczelnik szwadronu artylerii. Na ich czele stoi komendant wojskowy pałacu Elizejskiego. Najważniejszą figurą jest p. Armand Mollard, piastujący urząd „chef du Protocole“ (naczelnik kancelarii).

Trudno kilkoma słowami określić obowiązki spoczywające na barkach tego dostojnika. Nosi on najpiękniejszy w republice mundur, pierś jego zdobią niezliczone ordery i gwiazdy. „Protocole“ jest atrybutem ministerstwa spraw zagranicznych. Obowiązki swe spełnia pan Mollard w gmachu tegoż ministerstwa przy Quai d'Orsay, nie zaś w pałacu Elizejskim, o ile nie bywa wzywany do boku prezydenta. Jest mistrzem ceremonii republiki, sprawuje szyki w dyplomatycznym korpusie; on strzeże, by prezydent w stosunkach z głowami państw obcych oraz z książętami krwi nie zbacał od przepisów międzynarodowej etykiety.

Prezydentowi służy prawo wybierania generalnego sekretarza prezydentury, oraz sekretarza prywatnego wśród „swoich“ ludzi. I oficerowie należący do oddziału wojskowego, zmieniają się zwykle przy zmianie prezydenta. Tylko „chef du Protocole“ pozostaje na swym stanowisku, jego wskazówki są bowiem niezbędne i nieodzowne dla nowego wybrańca.

ROŻNE WIEŚCI.

Aforyzmy Napoleona. W wydanej świeżo przez podpułkownika Picarda antologii wojenno-filozoficznych aforyzmów wielkiego Korsykanina, znajdujemy między innymi takie:

Wydawać rozkazy — to drobnostka — rzeczą główną jest posiadać pewność ich wykonania.

Nie powinno być generałów starszych nad lat sześćdziesiąt. Starszym trzeba ofiarować honorowe stanowiska, w których nie mieliby nic do czynienia.

Prowadzenie wojny jest sztuką szczególnego rodzaju. Stoczyłem sześćdziesiąt bitew i nie nauczyłem się w nich niczego, czego bym już na początku nie umiał.

Żołnierz francuski nie ma prawa ryzykować swego życia dla jakiejś drobnostki w pojedynku. Zbrodnią jest przelewać krew za co innego, jak za honor sztantaru i Francji.

W wojnie trzy czwarte stanowi pótęga moralna — pótęga fizyczna stanowi tylko jedną czwartą.

Odpowiedzi Redakcyi.

(a) **Pani Marysi P.** Szczerze współczujemy tęsknocie Pani do kogoś, kto był dla Pani „szczęściem i złudzeniem“; ale w chwili, gdy tylu ludzi tęskni do kawałka chleba i do łyżki gorącej strawy, nie będziemy tamą jednostkową tęsknotą zaprzatali uwagi czytelników. Niemniej prosilibyśmy o wyjaśnienie, choćby tylko dla naszej prywatnej wiadomości, w jaki to sposób „myśl pęka codziennie z łoskotem“. Czyżby spirytystycznie?

P. Potraczyńskiemu. Informacji udzielił Panu mogą na kursach Kujawskiego, Nowo-Cegielniana 9.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia ś. p. Władysława Weila.
W. Juret 3 rb.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Feliksa Rybarskiego
adv. przys. St. Lopotto z żoną 3 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.
(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).
Przędzalnia i tkalnia fabryki Bidermana 12 rb.
38 kop.

Dla biednych.
(do uznania Redakcyi).
(Na chleb).

W rocznicę śmierci kochanego ojca ś. p. Rajmunda Szuberskiego — córka 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.
(Na kupno biletów obiadowych dla biednych).
Bezimiennie 25 rb.

Na szkołę rzemiosł.
(Przy chrz. Tow. dobroczynności).
Pozostała suma od wieńca na grób ś. p. Feliksa Rybarskiego dla uczczenia jego pamięci ofiarowana przez kolegów rejentów łódzkich 60 rb.

Dla robotników pozostających bez pracy.
(Do uznania Red. „Rozwoju“)
Z okazji imienin p. Heleny Kijeńskiej, kierowniczki szkoły muzycznej — uczennice szkoły ofiarowały 16 rb.

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania Red. „Rozwoju“)
Maryan Kurnatowski, zamiast wieńca na grób ś. p. Jana Szymańskiego 3 rb.

N. wpisy przy szkole Radwańskiego
Otrzymałą prowizję od ks. S. E. — Maksymilian Malinowski 80 rb.

TOWARZYSTWO MIĘDZYNARODOWE SZKÓŁ BERLITZ

THE BERLITZ SCHOOLS OF LANGUAGES
Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200.000 fr.

W szkołach Berlitz

nauczają od 30-tu lat.
350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne i w grupach
rano, po południu i wiecz.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Łódź, Nowy Rynek 2.

Warszawa, Bracka 13. Telefona № 10-63.

Jeżeli chcecie wyuczyć się obcego języka nie znając go zupełnie;
Jeżeli chcecie udoskonalić się w języku, mając niewielkie pojęcie o nim;
Jeżeli chcecie poznać literaturę języka, który znacie w zupełności — uczęszczajcie do

SZKOŁY BERLITZA

Począwszy od 17-go marca codziennie będą tworzone nowe grupy. Języki wykładowe: francuski, angielski, niemiecki, polski i rosyjski. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 10 wieczorem.

Z powodu przeniesienia Filii z Łodzi do Kijowa

WYPRZEDAŻ niżej cen kosztu

MEBLI POJEDYŃCZYCH I KOMPLETÓW.

T-wo Akc. Z. Szczerbiński i S-ka.

745

Łódź, Nowo-Spacerowa 27, dom Schweikerta.

Projekty, kosztorysy, oszacowania oraz dozór techniczny

przyjmuje biuro architektoniczno-budowlane
Nebelski i Referowski Architekci m. Łódź
ulica Zawadzka № 5.

W interesach biura przyjmują z wyjątkiem świąt do
14-ej rano i od 3-ej do 5-ej po poł.

Inż. Nebelski, Przejazd 88, telef. 81.
Inż. Referowski, Zawadzka 6, tel. 117.

„Wyprzedaż” **KRYSTAŁÓW** Francuskich,
przedświąteczna Bałgiskich i
Amerykańskich

z ustępstwem 25% rabatu.

w składzie szkła i porcelany **Z. Tarczyńskiego** Piotrkowska Nr. 63.

709

Nasiona tylko Erfurckie

KWIATÓW I WARZYW POLECA
W WIELKIM WYBORZE

J. Skorasiński

dawniej **J. Gernoth**,
Konstantynowska № 37.

Cenniki na żądanie wysyłam franco 650

Wółczańska № 23, róg Zielonej № 15
od 1/14 lipca r. b.

do wynajęcia lokal

składający się z całego parteru i suterenu, który
obecnie zajmuje **klub rzemieślniczy**. Centralne ogrzewanie i elektr. oświetlenie. Odpowiedni dla banku, stowarzyszenia i t. p. 840

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”
Łódź, św. ANDRZEJA № 3.

„**KU PRAWDZIE**”

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato
ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 193

PIEŚNI
Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król
w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pieś-
niel” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikow-
skiego i są do nabycia w większych księgarniac-
i składach nut.

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA

nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr. 16.

3601

Zapis codziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wy-
daje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie

Biuro pośrednictwa pracy przy kole Łódzkim Polskiego
Związku Zawodowych Ogrodników.

Poleca na posady i roboty sezonowe zdolnych ogrodników
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres ogrodnictwa, udzie-
la porad fachowych, jak również pośredniczy w wydzierżawianiu
ogrodów owocowych.

Pobierając od pracodawców wpisowego 1 rb. i komisowego
2 procent od umówionego wynagrodzenia.

Biuro mieści się w Zakładzie ogrodniczym. 644

L. Kofaczkowskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 83.

Swierzbę

pryszczę i męczące swędzenie
najlepiej wyleczy **MYDŁO** z zapo-
chem i **KREM** aptek. Lipińskiego
cena razem rb. 1 kop. 25 Sprze-
daz w aptekach i składach aptecz-
nych. Wysyłam za zaliczeniem
pocztowym. Adres: Warszawa —
Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego,
skrzynka pocztowa 461. 145.

S I B I D

Skład rafil, włórow, petyku, War-
szawa, Wilcza 33, telefon 147-68.
Materiały do robót w szkołach
i ochronach. Gry i zajęcia pe-
dagogiczne. Stoma i lyczko na
kapelusze. Narzędzia, wzory,
modele. P. P. handlującym ceny
hurtowe. Zakładom naukowym
ustępstwo. 659

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Meble używane i no-
we najtaniej sprze-
daje magazyn mebli Władysława
Romiszewskiego ul. Piotrkowska
117 i piętro. Posiada na skła-
dzie duży wybór, salonów sy-
pialnych, stołowych pokoi, a
także eleganckie urządzenia ku-
chenne jak również i pojedyncze
meble, gięte meble patentowane
po fabrycznych cenach, oraz
różne drobiazgi. Zamlenia stare
na nowe, kupuje. W niedziele
przedświąteczne otwarty od 1-ej
po poł. do 8-ej w. 3043—10—2

AIAIA! Tanie do sprzedania
suknie kolorowe i bia-
łe wełniane, oraz bluzki używa-
ne. Przejazd nr. 48 m. 12,
2145—6s—1

AIAIA! Kantor służby Piotr-
kowska 10 Apolonii
Fischer poleca różne miejsca dla
kucharek młodszych niemek w
miejscu i na letniska potrzebni
ludzie do interesów na mie-
sięczną pensję i tygodniówkę.
2085—2s—2

AIAIA! Otomany dywanowe, leżanki
i łóżka, szafy, biurka, bie-
liźniarki, krzesła wyprzedaż
najtaniej Rozwadowska 14 ta-
picer. 2188—1

AIAIA! Pierwsza szkoła rękod-
zielnicza dla kobiet
nagrodzona wielkim złotym me-
dałem na wystawie rzemieślni-
czej w Łodzi A. Krowickiej i L.
Jasińskiej, ul. Karola 16. Zapis
uczenia codziennie od 3—6 pop.
oprócz niedziel i świąt. Szkoła
wydaje świadectwa z prawem
szkół rękodzielniczych w War-
szawie. 3003r—s

AIAIA! Niemkę zagraniczną z
dobrymi świadectwami;
nauczycielki, francuzki, angielski
na godziny, bony różnych na-
rodowości, pielęgniarki, gospody-
nie poleca biuro nauczycielskie
Adamowiczowej Piotrkowska №
103. 497—4cs—4

A! Meble, wyjeżdżając sprze-
dam za bezcen byle zaraz
otomanę, tremo, szafy, biel-
źniarkę, stół, krzesła, łóżka, ma-
terace, lampa, zegar. Rokicińska
nr. 7—8 stróż wskaże. 2045—5cs—5

A! Meble z 4-ch pokoi i ma-
szynę nożną sprzedam Po-
łudniowa 24—14. 2178—3—1

A! Kredens, meble różne z kil-
ku pokoiów, wyjeżdżając
rozsprzedam za bezcen Długa
14—56 otocyna. 2179—6—1

A! agent młody, poszukuje posady,
A łaskawe oferty pod „Agent
25”. 2163—1

A! Meble do sprzedania bardzo
tanie wyjeżdżając garnitur
salonowy tremo, słupy, ekran,
tualetę, otomanę, kredens, stół,
krzesła, szafy, łóżka, materace,
umywalnie, bieliźniarkę, biurko,
fotel, zegar, lampy, gramofon
Piotrkowska 192 m. 3000—2s—2

A! Meble wyprzedam za bezcen
byle zaraz kredens, stół,
krzesła, szafy, łóżka, materace
umywalnie, bieliźniarkę, tremo,
tualetę, otomanę, biurko, fotel,
zegar, gramofon, maszynę. Kon-
stantynowska 33 m. 14. 3003—2s—2

A! kwaryum z rybami i fontanną
sprzedam tanio Wysocka 23
m. 4. 3010—1

B! Bardzo ważne dla handlujących
i robotników „skórę angielską”
cagi, płócienna, koszule, fartu-
chowe, pościelowe oraz gotowe
spodnie z angielskiej skóry,
sprzedaje po cenach konkuren-
cyjnych Spółka tkacka Zarzew-
ska 87. 1814—10cs—6

B! pudka z węglem i sklepik do
B sprzedania i kapusta na beczi
i pudu ul. Wilcza nr. 11. 3021—2-2

B! pudka z węglem do sprzedania
B w dobrym punkcie Piłcowa
nr. 15. 2191—1

B! pryczki, wolant i powóz uży-
wane do sprzedania Piotrkowska
nr. 237. 3004—2-2

**PROSZĘ
zwrócić
UWAGĘ**
na ceny towarów
GALANTERYJNYCH
u **M. Kolodziej**
3 Andrzeja 3

KOŁNIERZE najlepszego gatunku	- od 20
MANKIETY białe	" " " " " 30
" " kolorowe	" " " " " 25
KOSZULE białe dzienne	" " " " " 1.60
" " kolorowe dzienne	" " " " " 1.40
" " białe nocne	" " " " " 90
KALESONY z dobrej dymy	" " " " " 80
" " trykotowe prima okaza	" " " " " 1.50
POLKOSZULKI białe i kolorowe	" " " " " 20
KOSZULE damskie haft ręczny	" " " " " 1.20
CHUSTKI do nosa batystowe damskie	" " " " " 10
" " " " " męskie	" " " " " 15
SZELKI	" " " " " 25
SKARPETKI	" " " " " 12
PONCZOCHY damskie	" " " " " 15
LASKI	" " " " " 20
PARASOLE	" " " " " 1.15
KRAWATY à la Scot i inne	" " " " " 25

Pozatem nieporównany wybór:
Krawatów krajowych i zagr.
żabotów, fartuszków i innych towarów w do-
borowych gatunkach.

Jest do sprzedania dom mury-
wany o czterech mieszka-
niach w Chojnach, ul. Tuszyń-
ska nr. 107. 2151

Inteligentna kobieta w średnim
wieku poszukuje miejsca go-
spodyni do jednej osoby. Łaska-
we oferty pod J. K. K. w adm.
„Rozwoju”. 2021-3cs-3

Kupię każdą i powozik kryty
i sprzedam rolwą Nowa 5
(róg Przejazd). 2180-1

Kupię dom w śródmieściu, zali-
czę 8000 rb., resztę na spłaty.
Pośrednictwo wyłączone. Oferty
w Redakcji „Rozwoju”, Prze-
jazd nr. 8 pod literami K. W.
2154-3wc-1

Łóżka żelazne do najdroższych
naczynia aluminiowe, kuchen-
ne wyżymaczki najtaniej na ra-
ty. Chodkowski, Lenk Mikołaj-
ewska 25. 3006-4swc-2

Magle do sprzedania zaraz
wiadomość ul. Solna nr. 12.
3027-3-3

Mleczarnia Sanniki i Zeromin
Średnia nr. 3 egzystująca od
lat 15 jest do sprzedania zaraz
na dogodnych warunkach. Wia-
domość u zarządzającego na
miejscu. 1975-5ws-3

Mops złoty z obciętym ogonem
i uszami bez obrzozy zginać
Proszę odprowadzić Smugowa
10 sklep. 3044-2-2

Mamki z dobrym pokarmem ze
wsz do umieszczenia Średnia
Ś. Stąplewska. 2090-3-3

Maszyny 2 Singera mało uży-
wane ręczna rb. 10. Ul. Wi-
dzewska 119-14. 2076-4-4

Młody człowiek, były ekspedy-
ent z ładnym charakterem
pisma, poszukuje pracy. Łaska-
we oferty proszę adresować ul.
Potulniowa nr. 36 m. 25. pod
„Praca”. 2189-3*-1

Magle do sprzedania ul. Piotr-
kowska nr. 261. 2172-1

Machiniowa sypialnia najnow-
szego fasonu, oraz biurko
dębowe z automatycznym zam-
kiem, niedrogo do sprzedania
u stolarza. Wiadomość: Rząd-
owska nr. 53, Skład win. 3014-3-1

Młoda paniątka skromnych wy-
magań pragnie przyjąć miej-
sce w jakimkolwiek interesie.
Oferty w „Rozwoju” pod A. Z.
2152

Mam pozwolenie na broń. Po-
szukuję posady woźnego, In-
kasanta i t. p. Łaskawe oferty
pod R. w „Rozwoju”. 2157

Wzrzedzia rzeźniczkie tania do
sprzedania Wiadomość ulica
Krucza 34 m. 4. 2018-3cs-3

Otomana, kanapa i łóżko z ma-
teracem tania do sprzedania
Konstantynowska 26-4. 2190-2*-1

Oddam pokój przyzwoitej pa-
niencie zaraz przy rodzinie
cena niska Konstantynowska 5.
2185-2-1

Okazyjnie do sprzedania para
łóżek dębowych z materaca-
mi ul. Przejazd nr. 50 m. 10.
2160-2-1

Okazyjnie do sprzedania zupeł-
nie nowe żelazne łóżka z
materacami ul. Grabowa 32. St.
A. Kubiak. 2169-2c-1

Potrzebny czeladnik krawiecki
do spódnicy zaraz ul. Lipowa
nr. 58 m. 113. 3030-2-2

Przybył się ceter ciemno-
złoty Wysoka nr. 16 m. 22.
3040-3-2

Pralnia do sprzedania zmiana
interesu dobry punkt ulica
Radwańska nr. 47. 2004-3-3

Paniątka inteligentna w wyższym
wykształceniu poszukuje
lekcji w domu, lub zajęcia w
sklepie. Oferty Rozwój „Z. G.”
3036-2-2

Pokój umeblowany lub bez me-
bli zaraz do odstąpienia.
Wiadomość Wólczajska nr. 159
m. nr. 5 I piętro front. 2040-3cs-3

Pokój umeblowany do wynaję-
cia osobne wejście Andrzeja
nr. 7 Kolubińska. 2038-3cs-3

Paniątka mająca kilkomiesięcz-
ną praktykę poszukuje posady
biurowej lub kasyerki. Wy-
magania skromne Główna. 35-51.
2166-5pns-1

Potrzebna panna do sklepu do
Przeznika. Wysoka 15. 2147

Pianina nowa, używane gramo-
fon, najtaniej na raty Chod-
kowski ul. Mikołajewska nr. 25.
3007-4swc-2

Pralnia do sprzedania tania by-
le zaraz Długa 3. 3000-3sp-2

Pralnie sprzedam tania byle za-
raz egzystująca kilkanaście
lat Cegielniana 61. 2050-3cs-3

Potrzebni młodzieniec przyzwoi-
tych rodziców 17 lat 4 kla-
sowe wykształcenie (kantor)
i chłopiec 15 lat Nowa 5 (róg
Przejazd). 2181-1

Potrzebny chłopiec do posyłania
Luiza 42 w fabryce. 2174-1

Potrzebna zdolna prasowaczka
ul. Wólczajska nr. 94 w
pralni. 2175-1

Pralnia z całkowitem urządze-
niem maszynami do prania
i prasowania z klientelą do wy-
dzierżawienia zaraz Hotel Impe-
rial Piotrkowska 17. 2176-2-1

Potrzebna na wyjazd kompletnie
puzdolniona panna w kroju i
krawiecczyźnie podług żurnali
i najnowszych fasonów, mogąca
poprowadzić samodzielnie pra-
cownię zgłaszać się tylko
kompletnie zdolne ul. Benedykta
10 m. 2. 2166-1

Pozwolenie otrzymałem na
otwarcie innego interesu, pi-
wiarnię sprzedam Przejazd 45.
2165-3*-1

Potrzebna bufetowa do Baru z
piwem z kaucją rb. 100 pen-
sya 8 rb. miesięcznie z calo-
dziennym utrzymaniem Konstan-
tynowska 77. 2136-1

Potrzebna zdolna podrecona do
pracowni balowych toalet No-
wy-Rynek 5. 2184-2-1

Power do sprzedania wysygo-
ry wy mało używany firmy Pe-
zot za 85 rb. Cegielniana 74-60
2177-2w-1

Sprzedam oficynę o dwóch
mieszkanich oraz placie Ru-
da-Pabianicka wiadomość ulica
Andrzeja nr. 46 sklep. 2036-3-3

Stolarz odświeża i reperuje
meble w domach prywatnych,
i u siebie na miejscu, ul. Miłsza
nr. 27 m. 29. 2051-2s-2

Sprzedam tania parę materacy
używanych i kanapę cerato-
wą ul. Andrzeja nr. 31. Tapicer.
3042-2-2

Sklep spożywczy lub też urzą-
dzenie do sprzedania Ka-
mienna 22 Nowe-Chojny. 3015-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny
zaraz do sprzedania z powo-
du śmierci matki i choroby żo-
ny Wagnera nr. 15. 3018-3-2

Sklep spożywczo do sprzeda-
nia oraz maszyna bębnowa
łożka, stół, razem lub częściowo
ulica Widzewska nr. 240 sklep.
3025-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
tania do sprzedania. Komorne
tanie przeszło 200 rub. Wia-
domość Zielona 45. 2170-3wc-1

Sklepowe urządzenie do sprze-
dania zaraz tania. Ul. Polna
47, Koziny. 2164

Sklep rogowy spożywczo-dy-
strybucyjny z powodu choroby
do sprzedania. Nowo-Cegielnia-
na 41. 2171

Sklep do wynajęcia (w tym do-
mu monopol i policja). We-
sola nr. 5, Chojny. 2155

Trzypiętrowy dom do sprze-
dania na dogodnych warun-
kach za przystępną cenę zaraz
do sprzedania oraz sklep do
wynajęcia na ul. Polnej nr. 14
(Koziny). 3023-3-2

W Zduńskiej Woli w pobliżu
stacji do sprzedania 4 morgi
ziemi gospodarskiej, z małym
zabudowaniem. Czysta hipoteka.
Wiadomość na Zakątnej № 66,
m. 26. 2-1

Zakład tapicersko-stolarski
Łódź Dzielna 29, Nagrodzo-
ny złotym medalem na wystawie
rzemieślniczej. Wyrządaje me-
ble klubowe, otomany, szafy,
leżanki i t. p. przyjmuje wszel-
kie zamówienia. 2031-4swc-2

Z powodu wyjazdu na święta
chcę wyprzedzić szafy do rze-
czy rozbiierane nowe i używane
14 i 15 rubli. Rybna 13, polski
stolarz. 2183

Zakład ogrodniczy Jana Zarem-
by w Julianowie pod Łodzią
poleca drzewka owocowe do
sadzenia przyjmuje ogrody
ogródki do przerabiania na
wiosnę i na całe lato ceny
przystępne. 3037-3-2

Z powodu wyjazdu do sprze-
dania. Pokój jadalny, sypialny,
maszynna do szycia, gazomierz,
filtr Berkefelda, lampy gazowe,
Lexikon Mayera, Konstantynow-
ska 18, III p. m. 10. 2147-3wc-1

1, 2, 3 pokoje z kuchnią i pię-
tro do wynajęcia od 1
kwietnia. Widzewska 109.
2192-2-1

2 bilardy kręgielkowe sprzedam
za 130 rb. Skwerowa № 8.

2 Magle w dobrym stanie do
sprzedania Staro-Zarawska
nr. 45. 3035-2-2

20 pudów wyborowego miodu
tania sprzedam detalicznie
lub hurtowo Wacław Kondracki,
ul. Wólczajska 137 tel. 23-82.
701-5*-3

300 sągów drzewa szczapo-
wego do sprzedania. Wia-
domość ul. Benedykta nr. 56
m. 19. 1865-4ss-4

3000 rb. potrzebne zaraz na
I i II po Towarzystwie.
Oferty proszę składać pod lit.
„A. S.”. 3016-3-2

Zagubione dokumenty.
Edward Klimowicz zagubił kar-
tę od paszportu, wydaną z
fabr. Raszkina. 2149A

Franciszek Jaworski zagubił
F paszport, wydany z gminy
Przedecz, pow. włocławski, gub.
warszawska. 2153-3-1

Franciszek Wardęzkiewicz za-
gubił kartę od paszportu,
wyd. z Rzeźni Miejskiej. 3012-3-2

Franciszek Bagliński zagubił
F kartę od paszportu, wydaną
z Rzeźni Miejskiej. 3015-3-2

Gustaw Kin zagubił paszport,
G wyd. z gm. Drzewce gub. Ka-
lińskiej. 2092-3-3

Ludwika Kozioł zgubiła kartę
L od paszportu, wyd. przez fa-
brykę Adama Osera. 3020-3-2

Maryanna Stulbiak zagubiła
M paszport, wyd. z gm. Białe-
czew pow. opoczyński gub.
Radomskiej. 3011-3-2

Rozalia Zytka zagubiła kwit od
R paszportu, wydany z fabryki
Kopla. 2149

Szczepan Kacprzak zagubił
S paszport i książeczkę legi-
tymacyjną wyd. z gm. Szew pow.
Piotrkowskiego. 3029-3-2

Zaginęła karta od paszportu,
Z wydana z fabryki Sitz i Ham-
pel na imię Franciszka Krasew-
skiego. 2159

Zaginęła książeczka legityma-
cyjna, wydana z magistratu
m. Łodzi na imię Wincentego
Gustawskiego. 2146

Zaginęła karta od paszportu,
Z na imię Wawrzyńca Froncza-
ka wyd. z fabr. Biedermana.
3031-3-2

Zgubiono in blanco weksle na
Z 200 rb. wydane przez G. Po-
dembskiego Maryli Józefiak
ostrzegam przed nabyciem gdyż
takowe są nieważne. 2037-3-3

Zaginął paszport, na imię Wła-
dysława Sadzaka wyd. z gm.
Galkówek pow. Brzezińskiego.

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
lecznicy. Badanie krwi na syfilis
Od 8/, -11/, r. 1 od 5-2.
Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. med. W. KOTZIN
Ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby sero i płuca,
przyjmuje od godz. 10-11 rano
i od 4-6 pp. 2765r
Na telefonu 21-19

Oddział sprzedaży towarów

658 przy
VI-ym Towarzystwie Pożyczkowa - Oszczędnościowym
Łódź, ul. Przejazd № 14, telefon 28-28.

Poleca towary na ubrania męskie gwarantowanej dobroci po cenach fabrycznych.
Sprzedaż odbywa się w godzinach biurowych t. j. od 10-ej rano do 3-ej po południu, a oprócz tego we wtorki, w czwartki i w soboty od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem

Najpiękniejsze i najmodniejsze czesania z ondulacją „Marcel”, oraz mycie i farbowanie włosów i wszelkie postizze wykonywane starannie i tanio

Wincenty Klonowicz
816 Piotrkowska 27, tel. 28-45.

Kto cierpi na odroiski lub też na brodawki, niech natychmiast używa amerykańskiego środka „CORRICIDE” De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku”, a wtedy w przeciągu 3-ch nocy uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewnił! Nieszkodliwość zagwarantował! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerych po niższej cenie (celem wypróbowania) tylko do 1 stycznia 1914 z 60 k. na 35 k. Generalna reprezentacja na całą Rosję: H. Neuman, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 16-20. 523

Skwerowa & Janowski
Przebieżania Polki

Skwerowa № 18, Telefon 18-08.
Konstantynowska 14 Telefon 13-36.

Zaginął wyżeł
Włosy białe w brązowe tony, na głowie ma brodawkę, wabi się „Bekas”. Proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem Benedykta 10, m. 15. 922

Zaginęły 3 weksle in blanco po 100 rubli, z wystawienia P. Kieszkowski, zyranci: L. Krupecki, M. Komorowski, A. Grzelczak. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowe są nieważne i za które nie odpowiada A. Grzelczak. 928

Poszukuję
pokojni umebłowanego z osobnym wejściem, pomiędzy Średnią i Główną. Oferty proszę składać w „Rowoju” pod „Umeblowany”. 870

Okazyjnie!
Karty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostymy i biużki, zaboty oraz koszule damskie haftowane! Muslin de lain Ceny fabryczne! Wielki wybór. Andrzejka 44 m. 2. 259

Dr. B. REJT Średnia 5.
Spec. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Ericha Hata 606” (wrodotylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizacją) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziela i święta od 9-3 pp. 359r

Dr. L. PRYBUŁSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe, niemoc płciowa
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”
Ul. Południowa № 2, telefon 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. gennie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 249B

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-11 do 3-ej po poł. i od 1-pół do 5 w., damy od 4-1 pół do 6-ej

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2091
ul. Piotrkowska 107.

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-ej.
Krótka 5, telefon 26-50. 1887

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka, kiszki i przełyku i materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7^{1/2} po południu. 188

Dr. Feliks Skusiewic
Andrzeja 18
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telefon 26-26. 507-r.

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5-1 i 6-8, dla Pań od 5-8 w Niedziela 9-3. Osobna poczekalnia.

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefon Nr 20-80.

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRÓG MOCZOWYCH
Spacerowa nr 40 przy Andrzeja.
9-12^{1/2}, r. i 5-7^{1/2}, w. 1483

Na święta Wielkanocne

Skład nasz zaopatrzyliśmy w wielki wybór

Pathéfonów

które są najlepsze i najpraktyczniejsze, bo z tubami i bez tub grają bez igiel głośno i nadzwyczaj wyraźnie, oraz w wielki wybór płyt świątecznych, jakoteż ostatnich zdjęć z najnowszych operetek

Kto chce nabyć oryginalny Pathéfon B-ci Pathé to może dostać tylko

W Specjalnym Składzie Pathéfonów

Łódź, Piotrkowska № 118, I-o piętro, tel. 19-09.

Dr. H. Sadowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 259

Dr. Jan Cadorski
Akuszorya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł ul. Cegielniana 9 m. 4. 352B

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 335I

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
Asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej
Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektrolizacja). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej. 2

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 608) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpeczących włosów, płam itd.) od 12-3 p. i od 5-8, w. Pań: 4-6. Poczek. oddzielna. Wniedziela od 11-8 popoł. 712r

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 301I

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piękarński
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r.

Dr. Ark. Goldberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERJA.
Do 9^{1/2} rano i 5-7 po poł. 2700

Dr. BOGUSŁAWSKI
ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4-ej do 8-ej po południu
Przejazd № 30. 1597

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6^{1/2}, p. p. w niedzielę i święta od 10-11 rano. 3474

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skórna weneryczna, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606. 740r
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-5 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i św. tylko 1 rano.

Dr. Sonenberg
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. Eugenia KERER GERSZONI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 19-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 272I

Przejazd № 8. (siaruby) Telefon 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIE WICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9-12 i od 5-8 w.

Dr. W. Jutek B N 3Z
Specjalność: choroby skórne weneryczne 9^{1/2}—10^{1/2} rano i o 3 4-7^{1/2} w. W niedzielę od 9-12 rano. Ziołona 19. 347r.

Dr. med. Bolesław Żoła
PIOTRKOWSKA 56.
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Lekarz weterynaryj S. WOLMAN,
Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodząca, diagnostyczne szpecjonki, ekspertyzy. 3457

Dr. H. Szu nacher
Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-6 po poł. pane od 5-8. W niedzielę i święta od 4-1 po poł. 276r

Ból głowy, i Migrenę
z kogutem

natychmiast usuwa „Migrena-Nervain” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już faletykaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

ZADAM PROSZKOW marka fabr.

KASZEL WPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYTY OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
 BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
CAPSULEK COGNET
 Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim
CHOROBYM PŁUCNYM
 PARYŻ. Rue de Saintonge 43 i wszystkie apteki.

637

Uzdrowienie nad którym należy się zastanowić.

19-go lutego 1897 r. pewien farmaceuta paryski otrzymał od jednego ze swych pacjentów list treści następującej:

„Przed kilku laty zaziębiłem się, skutkiem czego dostałem silnego kaszlu, na który na razie nie zwróciłem uwagi i który następnie przeszedł w złośliwy katar. Obecnie cierpię na straszny bronchitis: nie mogę oddychać, odczuwam straszny ciężar na piersiach, nie mogę spać. Co rano miewam paroksyzmy kaszlu trwające do 2-3 godzin, przyczem wydzielałem niezmierną ilość flegmy, co sprawia mi omdlenia, lecz wymiotować nie mogę. Cierpię szczególnie zimą. Wypробowałem już niezliczone środki: ziółka, syropy, lecz nie mi nie pomogło. Doktor orzekł, iż rozwija się astma. Nie odczuwam do niczego apetytu i nie mi nie smakuje.



Wyczytałem w jednym z pism o przypadkach wyleczenia podobnych chorób za pomocą dziegielowych kapsulek Gayota, proszę zatem o łaskawe przysłanie jednego flakonu prawdziwych kapsulek Gayota; mam nadzieję bowiem, że kapsułki te i mnie ulgę przyniosą. Podpis: François Martinet, 14, ul. Bonaparte, Paryż.

Po wyprobowaniu prawdziwych kapsulek Gayota, F. Martinet pisze do nas znova:

„Paryż, 15 maja 1897 roku.

François Martinet.

Szanowny Panie Gayot!

Wyżyłem flakon kapsulek, które mi pan przysłał, przyjmując stosownie do przepisu przy każdym jedzeniu 2-3 kapsułki. Po tym pierwszym flaconie znalazłem już zadziwiające polepszenie w stanie mego zdrowia; flegma obciążająca mój żołądek zaczęła się łatwiej wydzielać, powoli powracał apetyt, spać zacząłem po kilka godzin nie odczuwając trudności przy oddychaniu. Kontynuowałem zażywanie kapsulek Gayota i po wyżyciu trzech flakonów, kaszel, który mnie wyczerpywał—znikł. Obecnie cieszę się dobrym apetytem, flegma przestała się wydzielać i kompletnie powrociłem do sił. Jestem panu niezmiernie wdzięczny za wynalezienie kapsulek Gayot i mogę tylko najgoręcej polecić snodek ten tym wszystkim, którzy cierpią na bronchitis i katar, jak to ja cierpiełem.

Podpis: François Martinet.

Zażywanie kapsulek dziegielowych Gayota po 2-3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporoczywszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegiele bowiem wstrzymuje rozkład płac przez taberkaty, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Gayota, zawierające dziegiele, otrzymywane ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Gayota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Gayota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegielowych Gayota, należy we własnym interesie odrzucić.

Ładajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Gayota. Ażeby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flaconie. Na prawdziwych kapsułkach Gayota znajduje się napis wynalazcy Gayot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na akos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Gayota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odworzony podpis „GAYOT“. Cena kapsulek Gayot i rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Gayot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby polykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Gayota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie. **Cena płynnego dziegielu GAYOT i rb. 10 k. za flakon.**

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata. **Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.** 5940

Piękność

najdoskonalsza!

Różane MYDŁO KRYSZTAŁOWE
 odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczególnie dobroczynnie działającej na skórę. Używane stale nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uważane są za istotne oznaki nadzwyczajnej piękności. Cudowna, miękka piana. Zużywa się oszczędnie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 kop. Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie
FERD. MÜLHENS
 Parfumerya № 4711.
 Kolonia n/R. — Ryga.
 Dost. Dworu. Jego Ces.
 Mości Cesarza
 Wszechrosy
 Założ. wr. 1792.

531

Dostać można wszędzie.



LECNICZA MAŚC ZIOŁOWA

VILIA-CRÈME = DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórny.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.—Wystrzegać się naśladowców! UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„MYDŁO HERBA”

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku.

PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Na żądanie wysyła się

Na sezon wiosenny wszystkie

Nowości,

zagraniczne i krajowe, otrzymał i poleca takowe po możliwie niskich cenach

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner

Łódź, ulica Krótka № 7, Telef. 29-11.

próbki bezpłatnie.

interesantom

685

na prowincję

Płaszcz, Kostyumi, Suknie
 wykonane w pracowni sukien
 Przejazd 4B, (II-ie piętro) „**Stanisławy**”
 odznaczają się szykiem i elegancją.
 Pracownia otwarta do godziny 8-iej wieczorem.

Hurtowy i detaliczny skład

wszelkiego rodzaju dywanów, firanek, stor, portyer, obrusów, kap pluszowych, wełnianych i kokosowych chodników, witraży, metalowych prętów, linoleum, cerat, gumowych prześcieradeł, gobelinów, pluszu meblowego, moketów, meblowej imitacji skóry, wszelkich artykułów tapicerskich i t. p.

S. DANZIG, Piotrkowska ul. Nr. 35. :: Telefonu 21-94.

Główna sprzedaż wyrobów Pluszowej manufaktury **Teodor Finster**

Najbogatszy wybór! Pierwszorzędne gatunki!
Niebywale niskie ceny.
Proszę się przekonać!

B. solidna obsługa!

695

Skład Fabryczny

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki wyrobów żelaznych

Wł. Gostyński i S-ka

Piotrkowska 68. Telefon 12-45. 719

ZAWIADAMIA,

że od dnia 13 do 22 b. m. urządza 10-dniową przedświąteczną sprzedaż z ustępstwem **20% rabatu** od wszelkich towarów posiadanych na składzie łódzkim.

W niedzielę dnia 16-go skład otwarty od godziny 1-ej p.p.

D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 59. Tel. 4-20 510. przyjmuje do 10 rano od 3-7 w.

Przyjmując nadrabianie

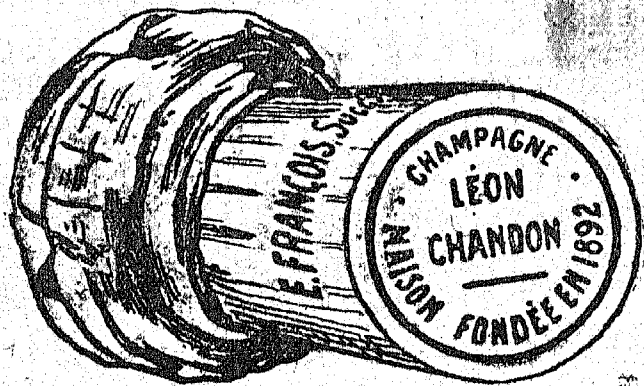
pończoch
ulica Nawrot Nr. 8

dawniej Mikołajewska 59. 893

Dwaj studenci uniwersytetu i politechniki udzielają lekcji w zakresie tychże szkół. Specjalność: rosyjski, nowa języki, łacina, matematyka, fizyka i chemia. Adres: Benedykta 18 m. 5; od godziny 2-ej do 4-ej po południu. 889

Zdolni i obrotni
mężczyźni i kobiety do rozpowszechniania po domach nowego artykułu, który w każdym domu znajduje zbyt, są poszukiwani. Zajęcie stałe! Duży zarobek! **Senatorska 8 m. 45.** 884

Dystrybucja parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



569

Zarząd kawiarni hotelu „Savoy”

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

WYROBÓW CUKIERNICZYCH

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrania po cenach umiarkowanych

Zamówienia przyjmuje się **telefonicznie.**

Telefony № 12-72, 12-74, 30-73.

807

Do wydzierżawienia!

Z dniem 1 (14) stycznia 1914 r. będą

do wydzierżawienia lokale,

należące

do Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi,

a mianowicie: zupełnie urządzone pomieszczenia restauracyjne, dwie sale, ogród koncertowy, mieszkanie dla dzierżawcy, jak również odpowiednie gospodarskie budynki, lokale te mogą być wynajęte w całości lub też częściowo. Reflektanci proszeni są o składanie ofert na ręce starszego Zgromadzenia, p. **Adolfa Kröninga, Piotrkowska № 136.**

Urząd Starszych Zgromadzenia
Majstrów Tkackich m. Łodzi.

703



**NIE ZANIEDBUJĄCIE NIGDY PRZEZIEMIENIA
I ZAŻYWAJĄCIE NATYCHMIAST**

TRISAN DE HOMMELA

PRZY KASZLU, CHRYPKIE, KATARZE I WOGÓLE CHOROZACH
ORGANÓW ODDECHOWYCH I GARDŁANYCH.
PROŚIMY ŻAĐAĆ IMIE DE HOMMELA.

119

**Największa
Łódzka Hurtownia**

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wybrorowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem), poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

Teodor Wagner
Łódź, Piotrkowska 218, telef. 5-91.

712

**MAGAZYN OBUWIA
T. Obrębski**

ulica Dzielna № 5.



Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze męskie, damskie oraz dziecinne własnego wyrobu z najlepszych materiałów podług najświeższych fasonów. Przyjmuje obstalunki, które wykonywa z wszelką akuratacją. Ceny konkurencyjne. Bardzo nizkie.

W dniu 6 lutego r. b. została otwartą przy ulicy Zgierskiej № 64, Kasa pożyczkowa p. n.

Bałucki Lombard Prywatny.

Pod zastaw przyjmuje wszelkiego rodzaju towary i przedmioty wartościowe. Biuro otwartą codziennie od 9 rano, do 4-ej po południu.

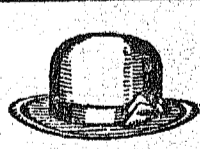
715

HURTOWY SKŁAD

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

M. KURNATOWSKI

Wólczańska 149.—Telefon 22-07. 864



Adam Galusiński

Nawrot № 8. — Nawrot № 3.

Znane ze swej dobroci! Polecam w dużym wyborze kapelusze miękkie oraz sztywne i dziecinne. Czapki szkolne i męskie, po cenach tańszych jak gdzieindziej. Przerabianie kapeluszy i cylindrów przyjmuje się na miejscu.

898

Akademia Inżynierów

w Wismarze n. Bałtykiem dla inżynierów budowy maszyn, elektrotechników, budowniczych, geometrów i architektów (żelazo-beton, konstruk. i techniko-agronomia). Nowe laboratoria. Warunki przyjęcia 6 kl. gimnazjum.

PUREYL

Syntetyczny środek czyszczący i rozwalniający.
Pewnie działający i przyjemny w smaku.

DZIAŁA NA ŻOŁĄDEK

Najlepsze leczenie zaparciu chorób żołądka i olerpień wotryby.
Działa przeciwnie w jelitach, zapobiega zapaleniu wyrostka robaczkowego i gorączkom żakcyjnym.
Jest bardzo dobrze znoszony przez dzieci.
Sprzedaż we wszystkich aptekach.
PARYŻ — J. KOEHLER
24, Rue Rodier.

459

Kupię plac

w Rudzie, pośrednictwo wyłączone. Oferty sub „100“ z wyszczególnieniem ceny, obszaru i położenia składać w Adm. pisma. 794

Frontowe mieszkania

3 lub 4 pokoje słoneczne z wygodami, elektrycznością od 1-go lipca do wynajęcia. Tamże 1 pokój z kuchnią od 1 kwietnia Widzewska 145 u stróża. 778

LABORATORYUM

D-ra Bogusławskiego dla celów dyagnostyki lekarskiej (analizy krwi, moczu i t. p. (serodyagnostyka). Przejazd № 30. 3801

Najwyższe nagrody za maść

„Radical”

„RADICAL”
Najskuteczniejsza maść podług opinii lekarzy i dziękczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofulów, Memoroidów, Ran, Oparzenia i wszelkich chorób skórnych. Żądać w aptekach i skład. aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24—91. Przedstawiciel 4157 F. KOCZAN.

Do sprzedania:

Ławki szkolne, tablica, stół i t. d. (urządzenie klasy). Wiadomość: Pańska 49 szkoła, od 9-ej do 3-ej. 692

**FRYZYER
J. BUCZKOWSKI**

ul. Andrzeja № 1.
(w tym domu gdzie apteka)

Specjalne salony dla pań i panów, czesanie z ondulacją 50 kop., mycie głów. momentalne suszenie aparatem 60 kop. (Manicure pielęgnowanie paznokci 75 kop., farbowanie włosów na różne kolory farbami nieszkodliwymi. 842

Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.

Przejazd 16. 423

Pierwszorządna pracownia sukien okryć i kostymów damskich

K. ZDYBICKA i H. BOROWSKA.

Łódź, Spacerowa № 37.

Poleca na wiosnę w wielkim wyborze oryginalne wytworzone smaku dodatki zagraniczne. — Wykwintne i akuratanne wykończenie. — Kostymy wykonywują specjaliści krawcy. — (Ceny solidne). Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli pozostajemy z poważaniem

718 **K. ZDYBICKA i H. BOROWSKA**

Opony i kieszki do rowerów,

oraz wszelkie gumowe części do rowerów z najlepszej gumy i najtrwalsze w użyciu poleca

T-wo akc. „KAUCZUK” w Rydze

dawniej fabryka gum. „RUSSIA” B-ci Freysinger.

Na nadchodzący sezon polecamy nasze specjalne marki: „Freysinger-Prima”, „Kauczuk-Prima” i „Rekord”, które wyrabiamy za pomocą najnowszych maszyn w najwyższej doskonałości.

Sprzedaż hurtowa w fabrycznym składzie: w Warszawie, Marszałkowska 130, filia w Łodzi, Mikołajewska 22. Skład y: w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odesie, Baku, Permie, Rostowie n. D., Kiszyniowie Czycie i w Rydze.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI BEZPŁATNIE. 655

Skład win

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

**Zjednoczone fabryki
Wyrobow Ogniotrwałych**

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.


Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Hallstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Kurki.**

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:
B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129



FOSMOZA

Najlepsza

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA, zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

697



Jesionki męskie 14⁵⁰

ostatnie fasony
18.50, 22.—

Eleganckie garnitury 12⁵⁰

wykończenie jak podług miary
21.50, 18.50, 15.50

Palta damskie 10¹⁰

najnowsze fasony
12.50, 15.50, 18.—

Kostiumy damskie 18⁵⁰
od Rb.

Pozostałe z poprzedniego sezonu

Palta damskie 4⁹⁰ i 7⁹⁰
teraz wyprzedaje się po

Kostiumy damskie 7⁹⁰ i 9⁵⁰

Schmechel i Rosner

735

Piotrkowska 100.

Jedyny krawiec damski

w Łodzi, ulica Dzielna № 13, mieszk. 3.

Pracownia sukien, kostiumów i okryć damskich.

704

LEONARD THUM,

były krojeży domów konfekcyjnych M-me de GIOVANNELLI w Paryżu, M-me HENDLEY-SIMON w Londynie i A. WŁODKOWSKI w Warszawie.

Fabryka K. Kaczorowskiego

poleca znaną ze swej dobroci

MUSZTARDE

w wielu gatunkach.

Warszawa, ulica Młodziana № 3. — Telefon 270-33.

Reprezentacja w Łodzi **Drewnowska 60.**

Do nabycia wszędzie.

630

Towarzystwo Ubezpieczeń „Wołga” w Moskwie

założone w roku 18-71.

podaje do powszechnej wiadomości, że rozszerzywszy działalność na Królestwo Polskie przez otwarcie Oddziału w Warszawie i Reprezentacji w m. Łodzi, reprezentantem swoim na okrąg łódzki mianowało p. Mikołaja Rosenbluma, powierzając jednocześnie kierownictwo Reprezentacji p. M. J. Imbrzyckowi.

Zarząd.

Powołując się na powyższe, mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym, rozpoczęliśmy działalność w powierzonym nam okręgu i polecamy się względem Szanownej Klienteli we wszelkich sprawach ubezpieczeń od ognia fabryk, towarów i ruchomości.

Biuro Reprezentacji na Okrąg Łódzki znajduje się przy ul. Zielonej № 17, Telefonu Nr. 19-10.

Z poważaniem

Mikołaj Rosenblum
M. J. Imbrzyczek.

733

MASŁO

najlepsze i najtaniej

można dostać tylko w

Murtowym składzie Masła Krajowego i Syberyjskiego

Piotrkowska 215. „Bracia Kieszkowscy” Telefon 23-20.

814

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Gony bardzo niskie.

1395



Pan bardzo posiwiiał.

Farba do włosów perfumeryjnych fabryk

W. Seegera

297

w Wiedniu — Berlinie — Bakareszcie

(z marką fabryczną „Latająca rybka”),

składająca się z jednego płynu, radykalnie usuwa siwiznę, farbując prędko i trwale na kolory: czarny, ciemny, brun i blond za pomocą zwyczajnego przeczesywania. Stosować można do męskich, jak również i do damskich włosów. Nieszkodliwość zaświadczona przez Urząd Lekarski za № 3992.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, perfumeryach i lepszych zakładach fryzjerskich.

Główny Skład dla Rosji i Królestwa Polskiego.

Perfumerya W. SEEGER, Warszawa, Żorawia Nr. 31.

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka **Piekarnia Mechaniczna**

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.

Poleca, na nadchodzące święta, znane ze swej dobroci ciasta.

Zamówienia przyjmują wszystkie filie.

MIESZKANIA

RESZTKI

składające się z 5 pokoiów i kuchni, 1 pokój z kuchnią i pojedyncze, są od kwietnia do wynajęcia. Ul. Długa № 144, m. 89. 736

wetniane i bawelniane są do sprzedania hurtownie i detalicznie u Edmunda Wasilewskiego. Wiadomość w monopolu, Kątna № 56. 600



Żaboty

wiedeńskie
kołnierze
gipiurowe.

Rękawiczki
skórkowe, durskie,
mocca, jedwabne.

Fartuszki

damskie, dzie-
cinne białe,
czarne, ko-
lorowe.

Pończochy

Flor
Fil-de-pers
Fil-de-Chine

Switry

i ubranka wełnia-
ne i Fil-d-cosse.

A. SPODENKIEWICZ

Konstantynowska

No 26 tel. 5-37.

757



Koszule

kolorywne ostatniej
mody, wł. wyrob.

Chusteczki

angielskie, płó-
cienne, batysto-
we, jedwabne.

Kolosalny
wybór
krawatów

angielskich,
wiedeńskich
i krajowych
w różnych
gatunkach.

Laski

w dużym wy-
borze od 50 k.
do 15-tu rubli.

Żakiety

damskie i dziecię-
cie białe i kolorowe.

Towar tylko w wyborowych gatunkach. Ceny bardzo niskie.

JAN STYCZYŃSKI

Łódź, Piotrkowska No 131. Tel. 14-05

Skład Win i Towarów Kolonialnych

Poleca na nadchodzące święta:

Likiery, Koniaki krajowe i zagraniczne, Wina: Węgierskie, Fran-
cuskie białe i czerwone, oraz Krymskie pierwszorzędnych marek.

Migdały, Rodzynki Sułtańskie i Elemskie. — Homary, Sardynki
i wszelkie Konserwy rybne oraz Ryby wędzone. — Kawior Astra-
chański i Amurski. — Drób, Indyki, Kapłony, Palardy i t. p.

727

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na sta-
cyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 6/19 marca 1913 roku,
o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84-ej Ogólnej
ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji
niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachta-
mi: Uza L. R. 340 cielecina solona; wysyłający D. Dwoś-
kin. Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 6/19 marca 1913 r.
o godzinie 2 po południu będą sprzedane z głośnej licy-
tacji towary przybyłe za frachtami: Mokwin Pol. Z. 9022
deski sosnowe, wysyłający I. Szkaluk; Awramowska Pol.
915 i 922 deski sosnowe, wysyłający M. Awramow, zali-
czenia 270 i 275 rb.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do
skutku nie doszła to powtórna ostateczna sprzedaż ode-
dzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 7/20 marca 1913 r.
o godzinie 10 rano, a na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia
o godzinie 2 po południu.

767

300 rubli

3 duże pokoje z kuchnią jasną,
suche i ciepłe od 1-go kwietnia
1913 roku do wynajęcia. Widzews-
ka No 112. Blizsza wiadomość:
Gorodiszcz, Piotrkowska 17 m.
No 68, od 2-4 g. po poł. 858

W Rudzie Babianickiej

naprzeciw bufetu tramwajowego,
są do sprzedania olaszyny
w klościach. Wiadomość na
miejscu u stróża. 868

LOKAL

parterowy narożny odpowiedni
na restaurację lub na 1 piętrze
na szkołę do wynajęcia od 1-go
lipca 1913 r. Staro-Zarzewska
No 27, u gospodarza. 858

Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślni-
czo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże

3301

Cukiernia B. GOSTOMSKI

Dawniej A. Roszkowski

(Róg Piotrkowskiej i Pasaży Majera)

niniejszem zawiadamia Sz. Kliłentelę, że dn. 23 marca, z po-
wodu świąt Wielkiejnocy, cukiernia przez cały dzień będzie
zamknięta. 926

Uprasza o wczesne zamówienia.

W dniu 2/15 stycznia r. b., w Łodzi przy ulicy Głównej No 9.
Rozpoczęło swoje czynności **2-gie Łódzkie Rzemieślnicze
Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe**, które przy-
muje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 procent.
Przyjmuje wkłady warunkowe i lokaty (oszczędności), od
których płać od 4 do 6 procent za każdy dzień.
Dla udogodnienia składania oszczędności, Towarzystwo spro-
wadziło skarbenki, które wypożyczają za złożeniem zastawu.
Kasa otwarta codziennie od godziny 10-ej do 1-ej i od 6-ej
do 8-ej wieczorem. 878

Kurator masy upadłości

Augusta Hüffera

Z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli tejże
masy, aby w dniu 13/26 marca r. b. o godz. 11-ej przed
południem stawili się osobiście lub przez pełnomocników
w sali posiedzeń wydziału dla spraw uproszczonych Sądu
Okręgowego w Piotrkowie, celem wyboru Kandydatów na
Syndyków tymczasowych i omówienia kwestyi wydzierż-
wienia fabryki.

Łódź, d. 14 marca 1913 roku.

Kurator masy

Włodzimierz Wyganowski,
advokat przysięgły.

918

ODEON

Dyrekcya S. Śliwiński.

Od soboty dnia 15 do poniedziałku dnia 17-go
marca 1913 roku. 771

Kto chce uniknąć tandety tak w obecnych czasach rozpowszechnionej w Łodzi i mieć fotografię prawdziwie artystycznie wykonaną i trwałą, i po cenie możliwie niskiej, otrzymać może w powszechnie znanym od lat 20 w Łodzi zakładzie fotograficznym p. f. „A. Piotrowski”, Nowy-Rynek 6,

telef. 26-06 lub w filii

„Marya”, Piotrkowska № 95.

Za prawdziwie artystyczne wykonanie fotografii na Wystawie rzem.-przem. w Łodzi, nagrodzony został medalem złotym.

CENY: tuzin fotografii — 4 rb.; tuzin pocztówek — 1 rb. 25 kop.; portrety od 1 rb. 50 kop., oprawy w passe-partout. 401

Zarządzający St. Piotrowicz.

AGATOL najlepszy proszek 20 i 35 k.
do zębów pasta 20 k.
do ołkiar 30 i 50 k.
St. Góreckiego, Warszawa, Leszno 12.
Oznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczną kandydującą do higieny, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Zadanie wazodentel** 2607-44

DROGOCENNA KSIĄŻKA DARMO

Podajcie mi swój adres tylko w zamkniętym liście i wyśle Wam dla obznajmienia się BEZPŁATNIE (nie przysyłacie ani pieniędzy, ani marek) mój krótki samouczek o HYPNOTYZMIE, CHIROMANCYI, FIZJONOMII, FRENOLOGII, GRAFOLOGII i ASTROLOGII z rysunkami w tekście.

Z tej książki dowiedzie się dużo ZADZIWIĄJĄCEGO, NOWEGO i WAŻNEGO o sobie, o bliźnich przyjacielach i znajomych.

Za pomocą tej książki łatwo określić jest CHARAKTER, PRZESZŁOŚĆ, TERAZNIEJSZĄ i PRZYSZŁOŚĆ.
Adresujecie: PSYCHO-FRENOLOG CH. M. SZYLLER-SZKOLNIK, WARSZAWA, PIĘKNA 25-14

DOMINIUM

Prusinowice,

powiat Szadek, gub. kaliska.

Sprzedaje wiosną ze szkółek: dąb czerwony roczny i dwuletni; sosnę zwyczajną smółową, weymuthę, świerk roczny i szkółkowany, 2-letni i starszy, jodłę zwyczajną i wschodnią, modrzew, akację roczną i dwuletnią, brzozę roczną, kasztany, jawory i sztabry, wierzyby koszykarskiej. Wiadomość na miejscu lub Wólczajska 41 m. 20, tel. 15-72. 732

Zakład ogrodniczy „Radogoszcz” C. Wielońskiego

ul. Brzezińska nr. 1 (ogród plebani)

otworzył tanią kwaciarnię, flance w sezonie, przesadzanie roślin pokojowych, ziemia do doniczek. Podejmuję się zakładania ogrodów, utrzymywania takowych, ubierania balkonów, dekoracji kociolów i t. p. wszelkich robót w zakresie ogrodnictwa. 914

Sensacyalll

Tylko 3 dni!!!

Sensacyalll

Socyalny dramat w 5-ch częściach na tle zakulisowych stosunków prasowych i przekupstw przy ordynacji wyborczej. — W głównej roli M. BERNARD, premier komedii francuskiej.

NABAB

Rzecz według znanego arcydziela Alfonsa

Daudet.

Pierwszy obraz bez scenicznych dekoracji. — Ceny zwyczajne. — Najlepszy SEXTET muzyczny. — Uwaga: Codziennie od 4 do 5-ej przedstawienie dla młodzieży.

INFORMATOR

firm chrześcijańskich

Pracownia sukien i okryć damskich

Władysławy Janiszewskiej
egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, I-sze piętro.

Magazyn mebli

Władysł. Romiszewskiego
Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10.

Zakład wszelkiego obuwia

J. Kowalczyka.

Wykonuje roboty starannie i na czas.

Cegielniana 9.

Pierwszy chrześcijański skład skór i wszelkich przyborów szewskich

Piotrkowska 27 w podwórzu

Pracownia haftów i robót ręcznych

„ZOFIA”

Łódź, ul. Długa № 10, m. 6

Magazyja Obuwia

Antoniego Pruskiego

ul. Cegielniana 52 za Wschodnią.

Pracownia kapeluszy

W. Głuszkowska

Przejazd № 14.

Poleca duży wybór żalobnych kapeluszy oraz są do wypożyczenia.

Galanteria damska i męska

Kazimiera Jarocińska

Piotrkowska 123.

Doktor

B. Donchin

specjalista

CHOROBY OCZU

Piotrkowska 69. Telefon 28-39. Lecznica ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorium od 10-12 i od 4-7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2888

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu m. Łodzi

zawiadamia stowarzyszonych, że w dniu 29 marca 1913 r., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Zielona 15 (róg Wólczajskiej),

Zwyczajne Ogólne Zebranie

rzeczywistych członków Stowarzyszenia prawomocne w pierwszym terminie.

PORZĄDEK DZIENNY NASTĘPUJĄCY.

- 1) Wybór prezydium;
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania;
- 3) Sprawozdania za rok 1912: a) Zarządu, b) kasowe, c) wydziału posad, d) wydziału oświatowego i bibliotecznego, e) wydziału dochodów niestających, f) komisji sprawdzającej, g) komisji szkolnej i h) sekcji kupców;
- 4) Budżet na rok 1913;
- 5) Wnioski Zarządu;
- 6) Wnioski Członków (które powinny być złożone Zarządowi najpóźniej na 3 dni przed Ogólnym Zebraniem);
- 7) Wybory: a) 5 członków Zarządu, b) 1 zastępcy i c) 2 członków komisji sprawdzającej.

Zarząd.

Eleganckie Ubiory Męskie

zupelnie odpowiednie na każdą figurę, wykonana z najwykwintniejszych angielskich nowości.

ALBERT NIEGEL WROCŁAW KRAWIEC

12. ULICA JUNKERN 12.

naprzeciw Kisslinga

Nowootworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem JAN KIJAK,

Piotrkowska 71, vis a vis (Pasażu Meyera).

Poleca wielki wybór SZYNEK na nadchodzące święta. 415

Teatr „LUNA”

SZALONE ZAMACHY

Wspaniały dramat w 2-ch częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze z Klarą i Karolem Witt w rolach głównych.

FATALNA GODZINA

Wstrząsający dramat w wykonaniu pierwszorzędných artystów.

Od poniedziałku przedstawienia dla dzieci jak zwykle po jednym codziennie z nowym urozmaiconym programem. 759

Od dziś soboty 15-go do poniedziałku 17-go marca włącznie, demonstrowany będzie wspaniały program. Na całość złożą się między innymi 2 wybitne dramaty

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 16 b. m.

ostatni raz

Atrakeya**Non plus ultra**

Monopoffilm tylko w Casino.

CASINO

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 16 b. m.

ostatni raz

Atrakeya**Non plus ultra**

Monopoffilm tylko w Casino.

Czy **Szajka „Tygrys”**

jest zagadką. Czy też rekordem w sztuce kinematograficznej?

Największy Detektyw-Szlager od czasu istnienia kinematografu

w 4-ach aktach. Demonstracja trwa 1 i pół godziny w 4-ach aktach.

Dramat od początku do końca wywiera potężne wrażenie.

CENY KONKURENCYJNE

Józef Wolski

Łódź, Piotrkowska Nr. 3, telefonu 11-53

Poleca na nadchodzące święta towary własnego importu, a mianowicie:

Wina

Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, 12 marek Win Szampańskich oryginalnych, tylko pierwszorzędnych firm, oraz Wina Krymskie Białe i Czerwone gwarantowanej czystości.

Koniaki, Likieri, Romy, Śliwowiec, Starki krajowe i zagraniczne**Wódki** Wolfszmidta, Smirnowa, Rektyfikacji Warszawskiej i Sznajdra.**Porter Angielski** wyborowy w 1/2, 1/2, 1/4 but.**Piwa** Angielskie i Rygskie.**Kawior** Astrachański Cesarski bez soli**Łosoś,** Sigi, Węgorze wędzone.**Oliwa** Nicejska wyborowa „Extra Vierge”.

TOWARY KOLONIALNE i DELIKATESY

Owoce świeże i Ananasy

Na spirytach ustępuje na czas przedświąteczny 10%.

Uwaga! Dla koneserów polecam Konlak firmy Boulestin z roku 1900, 1865, 1842 i 1810.

Firma egzystuje od 1893 r. — Filii nie posiada obecnie.

785

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ SIĘ telefonem 11-53.

WAŻNE DLA PAŃ MODYSTEK

FABRYKA KAPELUSZY

579

Zjednoczonych kapeluszników w Warszawie

DEŁUGA 23.

Wielki wybór fasonów. Ceny fabryczne.

Dr. Tochtermann

rozpoczął przyjęcia.

508

Nr. 2843.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

Podaje do publicznej wiadomości p. p. właściciele nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa, że w razie niezapłacenia, w ciągu 5-ciu dni od daty niniejszego ogłoszenia, raty listopadowej 1912 roku od pożyczek Towarzystwa, Dyrekcja, w myśl § 78 Ustawy Towarzystwa, bezwzględnie przystąpi do sprzedaży przez publiczne licytacje, zalegających w opłacie nieruchomości.

Łódź, 15 Marca 1913 roku.

741

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż dnia 15 Marca r. b. obejmując pod osobisty kierunek i zarząd Restaurację przy ulicy Dzielnej № 7, w której będąc długoletnim współpracownikiem cieszyłem się zawsze zaufaniem Sz. Gości. Mam nadzieję, że i obecnie, obejmując takową, doznam poparcia ze strony Sz. publiczności

Z poważaniem

Ludwik Rzanet

904

Mistrz cechowy
Zgromadzenia kucharzy warszawskich.**PLAC**

przy ulicy Podleśnej w przybliżeniu 36000 łokci kw. do wynajęcia. Wiadomość w biurze firmy Nestler i Ferrenbach, Karolewka 41.

892

PIERWSZA LECZNICA
lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorychPiotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarwasser od 10 — 11 i 4 — 5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski codziennie od 1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 3 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin, Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum, Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1 — 2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

K. Wolski

Łódź,

Konstantynowska

№ 8

róg Zachodniej, Telefonu 19—87.

POLECA:

WINA

od 35 kop. do 15 rb. za butelkę, które za dobroć i czystość nagrodzono

Złotymi Medalami

na wystawie w Łodzi i w Rostowie n. Donem w 1912 r.

Miody staropolskie,

Koniaki, Rummy,

Likiery, Wódki,

Portery

krajowe i zagraniczne

Oliwa wyborowa Nicejska,

Migdały, Rodzynki,

Cykuta i inne.

Delikatesy

oraz

Towary Kolonialne

w wyborowych gatunkach

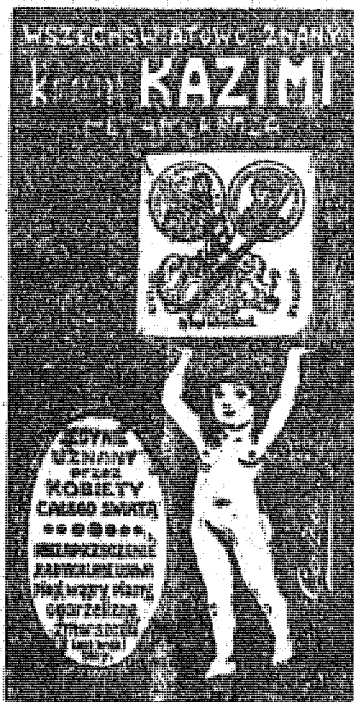
po możliwie obniżonych cenach.

Uwaga! OD WIN ustępuję 10 proc., do świąt, wyłączając Szampańskie i Udzielne.

Filii nie posiadam.

Firma egzystuje od 1901 r.

751



NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastąpić można od 5—8. 804

WIELKI CZAS

wiedzieć każdemu, że jest do nabycia w każdym sklepie najlepsza pasta do czyszczenia i konserwowania obuwia pod nazwą „Pomalin” która za swą dobroć została nagrodzona trzema złotymi medalami. Kantor w Łodzi, Piotrkowska 10. Telef. 24—91. 105

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-58

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb. Żądać wazędzie.—W Łodzi u Splessa 1569—4—1

Za 10,000 rubli

sprzedam dom o 16 mieszkańach z piekarnią i 2-ma morgami lasu sosnowego i morga ogrodu owocowego, w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość na miejscu u p. Kosidńskiego albo w Łodzi u p. M. Rothmana na ul. Pańskiej № 8. 872

Kostium granatowy

ze stosownym kapeluszem, suknię koronkową na jedwabnej podszewce i wiele innych rzeczy na osobę średniej tuszy sprzedam niedrogo, Wólczańska 251 od 9 do 12. 910

Pracownia

sakien oraz kostymów damskich

J. i E. Falkowskich

Kawpót 8. 894

Specjalisty (założyciela)

korzystnej fabrykacji potrzebują. Przeznaczyłem 30,000. Adresować: Kaweckie, Siedlice. 916

200 kapeluszy

męskich filcowych nowego fasonu od 1 rub.

do sprzedania

ul. Widzewska № 100. 906

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalom w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Magazyn kapeluszy damskich

F. CHLEBOWSKIEJ,

istniejącej od lat 10.

Poleca galanterię: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety, krawaty, żaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, męskie i damskie chusteczki. i wszystko w zakresie galanterii wchodzące. 3835

Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

W Lombardzie Akcyjnym

Mikołajewska № 23

można nabyć niedrogo różną ładną biżuterię z brylancikami i kolorowymi kamkami pozostałe z licytacji. 912

STANISŁAW RÓŻYCKI

przedtem B. Riedel

Piotrkowska 134.

Skład towarów kolonialnych

poleca na święta:

towary południowe, jak: rodzynki, migdały, etc. orzechy, bakalie, karmelki, konserwy rybne i jarzynowe, owoce świeże i jarzyny doborowe, dziczyznę, drób dworski, jak pulardy, indyki, kapłony, Rostowskie pulardy i prosiaki.

Na ządanie Dostawa do domów! 902

Na nadchodzące święta

Indyki, Kapłony, chleb wiejski

POLECA:

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. PATZEROWEJ

Łódź, Mikołajewska 31. Tel. 24—10.

Na święta

Wielki wybór jaj bonbonierek, jaj ozdobnych, czekoladowych i cukrowych, baranków, zajaczków, stolików ze święconem, mas do ciasta, czekolad i cukrów deserowych fabryki Riese et Piotrowski poleca

W. BĄKOWSKA.

Piotrkowska 43. 749